



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 132 (13166)

Czwartek, 10 lipca 1997 r.

cena 1 Lt

Z konferencji prasowych

Konserwatyści są dumni ze swoich osiągnięć

Konserwatyści pozytywnie oceniają swoje dokonania podczas wiosennej sesyjnej sesji. Twierdzą, że w parlamencie wzrosła kultura polityczna, udało się wyeliminować napięcie, prywatne antypatie okazywane przedtem często w kuloarach, a praca Sejmu stała się bardziej przejrzysta. Powyższą ocenę podaje wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie wyrazili przewodniczący frakcji konserwatystów Arvidas Vidziūnas oraz wiceprzewodnicząca tej frakcji Rasa Rastauskiene. Poseł A. Vidziūnas rządy konserwatywny określił jako dobre, narzekal jednak na brak silnej opozycji. Obecną sejmową opozycję porównał z wywierzalnym piwem, krytykował ją za brak zgody i jednolitość opozycyjnej polityki.

Frakcje opozycyjne łączą jedynie głosowanie przeciwko propozycjom konserwatystów - ubolewał A. Vidziūnas, - i przez to te partie tracą swoją twarz - LDPP, socjaldemokraci, centryści i demokraci zlewają się w jednolitą masę.

Najmłodszy partię rządzącej koali-

cji poseł określił jako bardzo udaną. Podkreślał, że było to skutkiem koalicyjnej zgody konserwatystów i chrześcijańskich demokratów. Z kolei Rasa Rastauskiene oświadczyła, że Sejm obecnej kadencji staje się coraz bardziej otwarty wobec mass mediów i całego społeczeństwa. Posłanka przypomniała, że obecnie każdy obywatel Litwy może wyrobić sobie przepustkę i obserwować interesujące go posiedzenie Sejmu. Tym niemniej R. Rastauskiene uważa, że tego nie wystarczy. Jej zdaniem, każdy obywatel ma prawo wiedzieć, jak w konkretnej sprawie głosował wybrany przez niego lub każdy inny poseł. Dlatego też wiceprzewodnicząca frakcji konserwatystów uważa, że każde głosowanie powinno być imienne, należy tylko uprościć dotychczasową procedurę takiego głosowania.

Choćby posłowie dopiero snują wakacyjne plany, Rasa Rastauskiene nawiązywała też do zbliżającej się jesiennej sesji Sejmu. Oświadczyła, że jesienią parlament rozpocznie, między innymi, omawianie dokumentów do-

tyczących wspierania średniego i drobnego biznesu oraz projekt nowelizacji ustawy emerytalnej, który przewiduje, że emerytura będą naliczane nie tylko z uwzględnieniem otrzymywanych wynagrodzeń, lecz też stażu pracy. Posłanka wyraziła nadzieję, że zbliżające się prezydenckie wybory nie zakłócają jesiennej pracy Sejmu. Skoro już poruszono temat wyborów, przewodnicząca frakcji konserwatystów oświadczyła, że nie widzi lepszego kandydata na to stanowisko niż przywódca tej partii Vytautas Landsbergis. Jej zdaniem, tylko zwycięstwo V. Landsbergisa zapewni Litwie stabilność życia politycznego na kilka najbliższych lat. W innym razie, jak twierdzi R. Rastauskiene, może zostać zahamowana realizacja rozpoczętych już udanych projektów zwrócenia, przywracania praw własności, rekompensaty utraconych oszczędności i innych.

Zdaniem posłanki, nowo wybrany prezydent może nie zaakceptować obecnego rządu, a to grozi Litwie polityczną niestabilnością i wstrzymaniem wielu ważnych i pożytecznych procesów.

W sanatoriach „pogoda dla bogaczy”

Taki wniosek nastawa się po wczorajszej konferencji prasowej przewodniczącej sejmowej frakcji socjaldemokratów, lidera związków zawodowych Algirdasa Sysasa. A. Sysas bardzo krytycznie ocenił decyzję Ministerstwa Ochrony Zdrowia o zmniejszeniu kompensaty na leczenie sanatoryjne.

Wielu emerytów i rencistów przez cały rok czekało na możliwość wyjechania do sanatorium - mówił poseł. - Niektórzy jechali tam nie tylko po to, by podreperować zdrowie, lecz też w nadziei, że przynajmniej przez parę tygodni będą mogli normal-

nie się odżywiać. Przypominamy, że 30 czerwca MOZ zatwierdziło kilka razy od dotychczasowych mniejsze kompensaty na leczenie sanatoryjne. Algirdas Sysas utrzymuje, że w ten sposób ministerstwo naruszyło ustawę o obowiązkowym ubezpieczeniu zdrowotnym. Ustawa przewiduje, że bazy w sanatoriach powinny ustalać utworzona przy MOZ Rada Funduszu Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowotnego, która będzie obradowała dopiero w najbliższych piątkach. Tymczasem ceny na skierowania do sanatoriów już podniesiono i to na zasadzie uchwały działającej wstecz. Emeryci i renciści, którzy wykupili skierowania do sanatoriów jeszcze wczesną wiosną, w ostatniej chwili zostali poinformowani, że jeżeli chcą z nich skorzystać, powinni dopłacić jeszcze 250 litów. Niektórzy dopłacają zaciągając pożyczki lub wydając na ten cel swoje skromne oszczędności, inni rezygnują z wyjazdu do sanatorium. Były już

też wypadki, gdy ludzie dowiedzieli się o wprowadzonej dopłacie dopiero na miejscu. Nie wszyscy dysponowali potrzebną kwotą, więc niektórzy odjechali z sanatorium z kwitkiem. Przewodniczący frakcji socjaldemokratów rozszerzył wśród dziennikarzy materiały, z których wynika, że MOZ nie tylko podniósł ceny na skierowania do sanatoriów, lecz też zmniejszył ilość miejsc i oferowanych usług w tych licznico-wypoczynkowych placówkach. Ilość miejsc zredukowano nawet dwa-trzy razy. Doprowadzi to, jak twierdzi Algirdas Sysas, do redukcji personelu sanatoriów, a nawet do bankructwa niektórych z nich. Powyższe decyzje przewodniczący ZZ określił jako podłość wyrządzoną ludziom przez rząd. Poseł oświadczył, że na razie nie będzie nawoływał ludzi do pikietowania przed gmachem rządu, lecz będzie uważnie obserwował dalsze posunięcia MOZ.

Lucyna DOWDO

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

- Aten,
- New Yorku,
- Chicago,
- Los Angeles,
- Pekinu,
- Istambułu,
- Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

SENTENCJA DNIA

„Do nieszczęśliwych skutków naszej niewoli zaliczamy owo wstrętne syfokantstwo, podające w podejrzenie dobrą wiarę każdego przemówienia, głaszające każde śmielsze wystąpienie liczące pokłask naszej biednej opinii publicznej fraczami.”

Józef SZUJSKI

ZNAD WILII

76-24 00 63 51 11

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Bezpieczeństwo Państwa bałtyckie i Ukraina pukają do drzwi NATO

We śróde państwa bałtyckie oświadczyły głośno, że mimo to, iż w Madrycie nie zostały zaproszone do wstąpienia do NATO, nie wyzyskują się nadziei zostania członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego. We śróde po podpisaniu porozumienia z NATO w sprawie ścisłej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa Ukraina przypomniała również, że w przyszłości też chciałaby należeć do Sojuszu, podaje AFP - ELTA. Takie stanowiska państw bałtyckich i Ukrainy zostały przedstawione na pierwszym posiedzeniu Rady Euroatlantyckiej.

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas po spotkaniu z prezydentami Łotwy i Estonii oświadczył we śróde, że państwa bałtyckie spodziewają się trafić do NATO na drugim etapie rozszerzania, nie później niż w 1999 r.

„W ciągu dwóch lat nasze kraje pójść wystarczająco daleko na drodze reform i stabilności” - powiedział on.

Na konferencji prasowej A. Brazauskas podkreślił w Madrycie, że we wtorek przywódcy państw bałtyckich spotkali się z przywódcami Polski, Węgier i Czech, którzy przyrzekli popieranie kandydatów państw bałtyckich.

Co prawda, Rosja wielokrotnie oświadczała w ostrej formie, że podejmie wszystkie możliwe środki, aby nie dopuścić do tego, by byłe republiki sowieckie, w tym również państwa bałtyckie, zostały członkami NATO. Komentarz to stanowisko prezydent Litwy oświadczył, iż sądzi, że ostatecznie Moskwa zmieni swe nastawienie. „Przed dwoma laty nikt nie odważyłby się pomyśleć, że Rosja zaakceptuje rozszerzenie NATO, a spójrzcie, co się stało - powiedział on. - Czas się zmienia i Rosja też uczestniczy w budowie bezpieczeństwa europejskiego”.

Zwracając się do członków Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego prezydent Ukrainy L. Kuczma powitał proces otwarcia się NATO na kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Przyjął we wtorek uchwałę, jego zdaniem, pod względem swej symbolicznej ważności dorównuje chyba tylko obaleniu muru berlińskiego.

Jednocześnie L. Kuczma podkreślił, że ważne jest, żeby drzwi Sojuszu pozostały otwarte przed tymi krajami Europy, które akceptują zasady układu waszyngtonskiego oraz gotowe są przyjąć się do bezpieczeństwa europejskiego.

Prezydent Litwy zadowolony jest z wyników szczytu NATO

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, oceniając wyniki spotkania na szczycie NATO uważa, że Litwa i inne państwa bałtyckie trafią do drugiego etapu rozszerzania Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 r.

Na konferencji prasowej po spotkaniu z przywódcami trzech przywódców członków NATO - Polski, Czech i Węgier oraz dwóch innych krajów bałtyckich we śróde rano A. Brazauskas wyraził nadzieję, że w ciągu dwóch lat Litwa znacznie posunie się do przodu, dostosowując swe sys-

temy obronne i bazę powoła do standardów NATO. „Spodziewam się, że również zgodnie z innymi kryteriami będziemy oceniani jako pełnowartościowi kandydaci” - podkreślił przywódca litewski.

Na początku konferencji prasowej A. Brazauskas potwierdził stanowisko, jakie we wtorek wyraził minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas, że Litwa pozytywnie ocenia wyniki szczytu w Madrycie i bardzo „mocną” deklarację.

(Dokończenie na str. 2)

Oświata W powiecie wileńskim brak pedagogów dla szkół litewskich

Pedagógów zaprasza się do pracy w litewskich szkołach i przedszkolach powiatu wileńskiego.

Główna specjalistka Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Aldona Kodyte powiedziała kor. ELTA, że otrzymawier obecnie w Litwie Południowo-Wschodniej szkołom litewskim najbardziej brakuje nauczycieli klas początkowych, lituanistów i specjalistów języków obcych, jak też wychowawców przedszkoli. „Zgłasza się wielu pragnących tu pracować, ale rzadko trafiają się wykwalifikowani pedagodzy” - powiedziała ona. Jak zaznaczyła A. Kodyte, bywa tak, że język litewski i literaturę chcą wykladać specjaliści języka rosyjskiego. Jednocześnie lituanisci nie odpowiadają na zaproszenia do pracy w tym regionie.

Administracja powiatu wileńskiego obecnie nauczycielom i wychowawcom przydzieliła środków na wynajmowanie mieszkań w tych miejscowościach, w których dotyczących nie przewidziano pomieszczeń mieszkalnych specjalnie dla pedagogów. Po zawarciu umowy o pracę Ministerstwo Oświaty i Nauki zamierza wypłacać dodatki do uposażenia, dobrze pracujących zaś nauczycieli mogą uzyskać też pomoc różnych fundacji.

Przewidziano, że w tym roku w rejonach wileńskim, sołecznickim, święciańskim i szyrwinckim zainicjuje działalność 4 litewskie przedszkola, 11 szkół początkowych i 3 średnie. W tych nowych lub przebudowanych placówkach oświatowo-wychowawczych nauka będzie się odbywała wyłącznie w państwowym języku litewskim.

Szanowny Czytelniku!

Do 18 lipca br. trwa prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r. Chcesz wygrać KOLOROWY TELEWIZOR lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI (5 dni, dwie osoby) - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.

KURIEREM

x We środę wieczorem premier Gediminas Vagnorius udał się do Salzburga, aby wziąć udział w Światowym Forum Gospodarczym. Na zgromadzenie to zostali zaproszeni kierownicy rządów oraz centralnych banków krajów Europy.

We czwartek premier wygłosił referat na temat rozszerzenia Unii Europejskiej i NATO. W piątek poinformuje on uczestników forum o gospodarce litewskiej i możliwościach inwestycji.

x W działającym w stolicy firmowym barze SA „Alita” odbyła się prezentacja perlistych szampańowych napojów, które uzyskały dobrą ocenę ekspertów. Obecnie w Olicie produkuje się ponad 10 rodzajów tego słodkiego napitku. Rocznie „Alita” wytwarza około 10 mln butelek perlistego wina gronowego, które prawie w całości przeznaczone jest na rynek wewnętrzny.

x W portowym mieście szybko rośnie liczba osób zarazonych wirusem HIV. Obecnie na Litwie wykryto 68 osób zarazonych tym wirusem, w tym 41 mieszkańców Ziemi Kłajpedzkiej. Jeżeli nadal tak szybko będzie wzrastała liczba zarazonych, to międzynarodowo specjalści ogłoszą w naszym kraju epidemie HIV. Oświadczył to na wtorkowym spotkaniu z kierownikami placówek leczniczych, pracownikami policji portowego miasta lekarz Centrum Zdrowia Społecznego w Kłajpedzie, kierowniczka grupy profilaktyki AIDS Dalia Jurgaitienė.

x Wczoraj w Ginuliu rozpoczął sezon obóz oświatowo-wypoczynkowy „Atgaja” dla dzieci Litwinów zagranicznych. W obozie, który zorganizował Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych będzie odpoczywało blisko 90 dzieci z siedmiu państw: Łotwy, Gruzji, Estonii, Polski, Mołdowy, Ukrainy. Najwięcej - 36 dzieci - przybyło z Federacji Rosyjskiej. Nad Bałtykiem dzieci z rodzin litewskich spędzą 21 dni.

x W nowych dzielnicach Kowna funkcjonariusze policji publicznej Głównego Komisariatu Policji patrolują na rowerach.

Na pierwszy dyżur nowymi rowernami szwajcarskiej fabryki „Baltic - Variras” we wtorek wyjechał na patrol Ramunas Lauruszonis i Virginijus Buzyš, pisze dziennik „Kauno diena”.

Dwa rowery „Pantera” kosztowały głównego komisariatu policji w Kownie 1700 litów. Jak powiedział dla BNS główny inspektor jednostki patrolowej Valdemaras Pranckevicius, eksperyment potrwa całe lato, w czasie niego ustali się, czy jest uzasadniony i jakie wyniki osiągają policjanci, patrolując na rowerach. Patroly w Szilainiai, Kalnietčiai a następnie również w innych dzielnicach miasta wymienianych dwa rowery będą jeździły przez całą dobę.

x Ukraina nie będzie kupowała energii elektrycznej od Litwy. Na negocjacjiach energetyków Litwy i Ukrainy w Kijowie nie zdołano podpisać żadnych umów lub protokołów wstępnych.

Od 1 lipca Litwa nie eksportuje energii elektrycznej również na Białoruś, która zaproponowała, by płacić jeszcze niższą cenę niż dotychczas. W pierwszym półroczu br. Białoruś płaciła Litwie za 1 kWh 7,6 ct.

W roku ubiegłym Litwa sprzedała Białorusi 3,53 mld kWh energii elektrycznej. Wyniosło to 69 proc. całego litewskiego eksportu energii elektrycznej, albo 21,4 proc. całej wyprodukowanej na Litwie energii elektrycznej.

Od wiosny litewskiej energii elektrycznej nie potrzebuje również Łotwa, więc dlatego Litwa teraz w ogóle nie eksportuje tej energii.

x W ciągu 6 miesięcy spółka „Lietuvos dujos” zakupiła lub transportowała 1,368 mld metrów sześciennych gazu ziemnego. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, obecnie na Litwie importowano o 2,5 proc. gazu więcej.



Było to ponad sto lat temu

Poniewieśka „Sema” powstała w 1891 roku a była to wówczas fabryka drożdży i spirytusu. Podczas pierwszej wojny światowej została zrujnowana, a wszystkie urządzenia wywieziono do Niemiec. W 1921 roku znowu ją odbudowano. W roku 1940 była spółką z nacjonalizowaną i przemianowano na państwową fabrykę drożdży. Przed pięcioma laty powstała spółka pod nazwą Państwowe Przedsiębiorstwo Akcyjne „Sema” podlegające Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Leśnej.

Podstawowe cele i produkcja

„Sema” bardzo aktywnie przystąpiła do realizacji hasła „Wybieraj towar litewski”, stale rozwijając i do

nalając swoje wyroby. Fabryka obecnie produkuje spirytus, różnego rodzaju nalewki, koktajle, wody gazowane, drożdże i nawet wody kolońskie i toaletowe. Ten dość zróżnicowany asortyment powstał nie od dobrego życia. W założeniu liczone na produkcję spirytusu na szerszą skalę i nie tylko do celów leczniczych. Tymczasem, w roku ubiegłym „Sema” otrzymała licencję na produkcję napojów alkoholowych nie mocniejszych niż 22 stopnie. Produkcji spirytusu wprawdzie nie zabroniono, jednak za każdy stopień mocy zwiększono akcyzę od 30 do 43 centów. Nietrudno więc obliczyć, ile by kosztował litr spirytusu o mocy 96,4 stop. Na domiar, zabroniono też jego sprzedaż detaliczną. Szukając wyjścia z sytuacji, rozpoczęto produkcję koktajli gazowanych z domieszką alkoholową. Przed rokiem poniewieśscy specjaliści wpadli na jeszcze jeden udany

skupku zboża, rozliczania się z rolnikami. Okazało się, że w czerwcu br. na Litwę wwieziono 20 tys. ton zboża, podczas gdy jego zapasy leżą w magazynach, natomiast rolnikom określono ściśle kwoty skupu. Zdaniem V. Landsbergisa, władze powinny dopomóc w poszukiwaniu rynków, rolnicy natomiast - znajdować struktury, które byłyby zainteresowane eksportem litewskiego zboża za granicę. Kierownicy powiatów zapewnili, że wszędzie już powołano specjalne służby, mające zwracać uwagę, jednakże proces ten może zahamować brak wykwalifikowanych mierzniczy.

Na spotkaniu odnotowano, jak zaznaczyła rzeczniczka prasowa przewodniczącej Sejmu, że w różnych dziedzinach odczuwa się brak urzędników myślących po nowemu. V. Landsbergis stwierdził, że po zreorganizowaniu Akademii Policji w nowej wyższej uczelni będzie wydział zarządzania, który zajmie się przygotowaniem specjalistów zarówno dla powiatów, jak i samorządów.

V. Landsbergis interesował się, jak w powiatach prowadzi się walkę z handlarzami sfałszowanym alkoholem. Sugerował on, aby po uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych tworzyć policję samorządową, która pomagałaby w utrzymaniu porządku publicznego, skuteczniejszym zwalczaniu przestępczości.

Oświadczenie V. Landsbergisa NATO uznaje postęp państw bałtyckich

Chociaż demokracje zachodnie nie decydują się na złączenie trzech państw bałtyckich po imieniu, to deklaracja o współpracy euroatlantyckiej jest realnym krokiem w kierunku większego międzynarodowego bezpieczeństwa Litwy, Łotwy i Estonii, oświadczył we wtorek przewodniczący Sejmu Litwy Vytautas Landsbergis, komentując dokument przyjęty na szczycie, odbywającym się w stolicy Hiszpanii.

W oświadczeniu przywódcy parlamentu litewskiego, przekazanym agencji ELTA, o ogłoszonych w Madrycie zasadach otwartości NATO mówi się: „Najważniejsze jest to, że Sojusz Północnoatlantycki zaprasza nowych członków - państwa, że ugruntowuje się otwartość organizacji i konkretny drugi etap tej otwartości, zmieniając w 1999 r. proces przyjęcia nowych członków. Uznajając postęp w stabilności i współpracy państw bałtyckich, traktując zagrożenia demokracji i władzy ustawodawczej jako etap przebiegu. Można to oceniać jako sukces dyplomacji Litwy i innych państw bałtyckich w rywalizacji z wpływowym oponentem”.

Jednocześnie V. Landsbergis zaznaczył, że „jednak byłe okupowane państwa, sprzymierzeńcy Zachodu w walce przeciwko totalitaryzmowi, pozostawione są na drugim miejscu. To jeden z paradoksów najnowszej historii Europy”.

„Teraz, gdy w deklaracji szczytu madryckiego podkreślono postęp trzech państw bałtyckich i zaakceptowano ich dążenie do członkostwa w NATO, nie istnieją żadne obiektywne przeszkody do prowadzenia negocjacji w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej” - oświadczył przewodniczący Sejmu Litwy.

Spotkania

Problemy powiatów

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis spotkał się z kierownikami powiatów. Interesowało go to, jak powiaty są przygotowane do przekazania gospodarki ciepłowniczej samorządom, czy uształtowane służby, które będą realizowały zwrot nieruchomości. W rozmowie uczestniczyli kierownicy powiatów kowieńskiego, wileńskiego, kłajpedzkiego, telszańkiego, turozańkiego, mariampolskiego, olickiego, uciańskiego, szawelskiego i poniewieśkiego.

Niektórzy naczelnicy powiatów są zaskotkami tym, że w trakcie przekazywania samorządom gospodarki ciepłowniczej jest zwłoka w przekazywaniu majątku. Ich zdaniem, w ten sposób stwarza się nieuczciwym ludziom warunki do wykorzystania sytuacji. Naczelnicy powiatu wyrazili życzenie, aby mechanizm obliczania cen i kompensacji nie był zbyt skomplikowany.

Wiele zarzutów wyrażono pod adresem Funduszu Wspierania Wsi. Powiaty chciałyby mieć więcej samodzielności w dysponowaniu przydzielonymi środkami. Zdaniem V. Landsbergisa, powiaty powinny otrzymać pieniądze i same działać na wszystkich odcinkach reformy rolnej.

W czasie spotkania wiele uwagi poświęcono problemom

skupu zboża, rozliczania się z rolnikami. Okazało się, że w czerwcu br. na Litwę wwieziono 20 tys. ton zboża, podczas gdy jego zapasy leżą w magazynach, natomiast rolnikom określono ściśle kwoty skupu.

Zdaniem V. Landsbergisa, władze powinny dopomóc w poszukiwaniu rynków, rolnicy natomiast - znajdować struktury, które byłyby zainteresowane eksportem litewskiego zboża za granicę. Kierownicy powiatów zapewnili, że wszędzie już powołano specjalne służby, mające zwracać uwagę, jednakże proces ten może zahamować brak wykwalifikowanych mierzniczy.

Na spotkaniu odnotowano, jak zaznaczyła rzeczniczka prasowa przewodniczącej Sejmu, że w różnych dziedzinach odczuwa się brak urzędników myślących po nowemu. V. Landsbergis stwierdził, że po zreorganizowaniu Akademii Policji w nowej wyższej uczelni będzie wydział zarządzania, który zajmie się przygotowaniem specjalistów zarówno dla powiatów, jak i samorządów.

V. Landsbergis interesował się, jak w powiatach prowadzi się walkę z handlarzami sfałszowanym alkoholem. Sugerował on, aby po uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych tworzyć policję samorządową, która pomagałaby w utrzymaniu porządku publicznego, skuteczniejszym zwalczaniu przestępczości.

(ELTA)

Prezydent Litwy zadowolony jest z wyników szczytu NATO

(Dokończenie ze str. 1)

A. Brazauskas szczególnie wyodrębnił stwierdzenie końcowego oświadczenia, że państwa regionu bałtyckiego zrobiły duże postępy w dziedzinie współpracy i bezpieczeństwa, bowiem ta zmiana stwarza pewne nadzieje i gwarancje, że zastaniemy przyjęci na drugim etapie rozszerzenia. Prezydent przyrzekł, że kierownictwo Litwy będzie dokładało wszelkich starań, dążąc do trafienia do NATO przyzwoite otwarte drzwi.

Zdaniem przywódcy litewskiego, podpisane między NATO i Rosją porozumienie pod względem swej wagi dorównuje deklaracji madryckiej, „oba dokumenty bowiem stwarzają dobrą atmosferę w Europie”. Odpowiadając na pytanie radia Wolna Europa A. Brazauskas wyraził nadzieję, że w ciągu dwóch lat Moskwa zrezygnuje ze swego ostrego stanowiska w sprawie przyjęcia krajów bałtyckich do Paktu Północnoatlantyckiego. „Wszak dwa lata temu nawet nie myślamy w ogóle o tym, że Rosja może się zgodzić na przyjęcie do NATO trzech państw Europy Środkowej” - podkreślił prezydent.

A. Brazauskas nie mógł konkretnie odpowiedzieć na pytanie dziennikarza AP, skąd Litwa może spodziewać się agresji. Zdaniem prezydenta, w Europie i naszym regionie panuje dziś wystarczająco stabilna sytuacja i ustalone stosunki między sąsiednimi państwami, jednakże Litwa patrzy w przyszłość. „Dziś jest dobrze, jutro będzie dobrze, a za pięć lat może coś się przytrafić” - powiedział A. Brazauskas.

Przywódcą litewski wyraził zadowolenie, że sąsiadujący z nami kraj - Polska już w 1999 r. zostanie rzeczywistym członkiem NATO. Na spotkaniu przywódców Polski, Czech, Węgier i państw bałtyckich przybliżył trzej członkowie NATO jeszcze raz przyrzekli popieranie dążeń Litwy, Łotwy i Estonii do wstąpienia do Sojuszu. Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski spośród trzech państw bałtyckich wyróżnił Litwę, której przyjęcie do NATO umocniłoby szczególnie bezpieczeństwo Polski.

dzie jednak nie narzekają, bo nie wszędzie dziś można tak dobrze zarobić (do 1,5 tys.). Sytuacja jednak nie jest najlepsza. By jakoś przetrwać, co pewien czas dokonuje się redukcji. W najbliższym okresie znowu kilka osób zostanie bez pracy.

Zamiast litewskiego spirytusu - importowany surogat

Jak znam życie, żadne zakazy jeszcze nigdy nie pomogły. Jeśli brakuje alkoholi w sklepach, zawsze go dostarczą usłużne babie. Na świecie robią z tym różne eksperymenty, ale nawet w momencie najsurowszych zakazów, ilość wypitego alkoholu nie zmniejszała się. Ludzie zawsze potrafili coś wymyślić.

Powszechnie wiadomo, że spirytus jest potrzebny nie tylko do picia, ale też w gospodarstwie domowym, jako lekarstwo. Państwo, w trosce o naszą trzeźwość, nie zezwala na sprzedaż własnego wyrobu, jednak nie potrafi, albo nie chce zapobiec przemętom. Firmy sprowadzają bardzo spójrzanej jakości spirytus i różne surrogaty z Holandii, Ukrainy, Rosji. Trujemy się więc różnego rodzaju etylem i metylem z przemytu i nikogo to nie obchodzi. W „Semie” myślą, że być może ktoś tam na górze jest po prostu w tym zainteresowany. Nie ma w tym zresztą nic nowego, gdyż różnymi drogami trafia do nas coraz więcej zatrutych artykułów spożywczych, podczas gdy własną produkcję wszelako się przystopowuje.

Julitta TRYK

Transport

Nie będą kursowały niektóre pociągi

Spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia „Lietuvos geležinkeliai” informuje, że z powodu wymiany zwrotnicy na stacji kolejowej Vievis 25 lipca nie będą kursowały pociąg nr 037 Nowa Wilejka - Wilno - Kowno (wyjeżdżał z Nowej Wilejki o godz. 10.56, a z Wilna o godz. 11.18) i pociąg nr 450 Kowno - Wilno - Nowa Wilejka (wyjeżdżał z Kowna o godz. 12.10).

Poszukujesz pracy lub chcesz zatrudnić, więc zadzwoń pod nr 42-72-66 w godz. 9.00-15.00.

Podaj ogłoszenie (za darmo!) na łamach „Kuriera Wileńskiego”.

Twoje ogłoszenie ukaze się już w następnym numerze naszego dziennika.

POSZUKUJĄ PRACY:

39-letnia, siemna kobieta poszukuje pracy.
Tel.: 64-37-30.

50-letnia kobieta poszukuje dowolnej pracy.
Tel. 47-40-91.

Uczę języka angielskiego.
Tel. 42-78-17.

ZATRUDNIĄ:

Firma zatrudni ślusarzy samochodowych do pracy w autoserwisie.
Tel.: 65-63-66, kom. (8299) 36-574.

Zatrudnimy doświadczonego agenta handlowego.
Tel. 61-69-26, 63-29-69.

W radzie RL

Za zaświadczenia trzeba będzie płacić

We środę rząd uzupełnił listę wydawanych w przedstawicielstwach dyplomatycznych i placówkach konsularnych Litwy zaświadczeń, za które odciążenie trzeba będzie płacić po 20 dolarów USA, podaje ELTA.

Przedstawicielstwa dyplomatyczne i placówki konsularne Litwy wydają osobom kilkanaście rodzajów zaświadczeń, jednakże dotyczyca tylko za kilka wprowadzona była opłata. Zaświadczenia innych rodzajów były wydawane nieodpłatnie, chociaż wymagało to dużo czasu i nakładów. Dlatego na wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wprowadzono taryfy również na inne często wydawane zaświadczenia.

Opłatę opłatę w wysokości 20 dolarów USA będzie się pobierać za zaświadczenia stwierdzające, że paszport obywatela Litwy został zamieniony lub wydany w ambasadzie i placówce konsularnej naszego kraju. Tyle samo trzeba będzie płacić również za zaświadczenia, potwierdzające miejsce zamieszkania oraz otrzymywane dochody.

Po wpłaceniu 20 dolarów USA

Emerytury państwowe pierwszego stopnia

We środę rząd przydzielił emerytury państwowe Republiki Litewskiej pierwszego stopnia jeszcze 10 osobom, zastąpionym wobec państwa, podaje ELTA.

Od 1 lipca taką emeryturę otrzymają nauczyciel Stasys Ankevicius, twórca podziemnej drukarni Vytautas Andziulis, opiekunka partyzantów litewskich Ona Czincikaite, rzeźbiarz, profesor Gediminas Jokubonis, pisarz Jakovas Grigorius Kanovicius, historyk sztuki Adelbertas Nudzelskis, profesor, doktor habilitowany nauk technicznych, sygnatariusz Aktu

osoby będą mogły otrzymać zaświadczenie o paszporcie zwróconym w ambasadzie lub placówce konsularnej, jak też za dokument, stwierdzający, że osoba utraciła lub zrzeka się obywatelstwa litewskiego. Tyle samo będzie kosztowało zaświadczenie o tym, że osoba przedstawiła przedstawicielstwu dyplomatycznemu lub konsularnemu jakiegokolwiek dokumenty.

Już kilka lat temu wprowadzono opłatę w wysokości 25 dolarów USA za to, że w przedstawicielstwie dyplomatycznym lub placówce konsularnej Litwy został sporządzony testament. 20 dolarów USA kosztuje w tych instytucjach sporządzenie pełnomocnictwa lub oświadczenia oraz świadectwa o tożsamości, stanie rodzinnym, karalności osoby.

Tyle samo trzeba płacić za zaświadczenia potwierdzające, że osoba jest obywatelem Litwy lub nie posiada obywatelstwa naszego kraju. Opłatę pobiera się również za zaświadczenie, wydawane zamiast zgubionego prawa jazdy i świadectwa rejestracji pojazdu.

Promocja książki

w Mieszkaniu-Muzeum Adama Mickiewicza

Przechadzki po Wilnie

Zarzecze. Cmentarz Bernardyński

Wczoraj w wileńskim Mieszkaniu-Muzeum Adama Mickiewicza przy zaułku Bernardyńskim 11 odbyła się promocja książki Audrone Kasperavičienė i Jerzego Surwiły pt. „Przechadzki po Wilnie. Zarzecze. Cmentarz Bernardyński”. Autorzy odpowiednio: historyk sztuki i architektury, publicysta, przewodnicząca Litewskiego Komitetu Narodowego ICOMOS; zast. red. „K.W.”, publicysta, pisarz. Jest to pierwsza powojenna próba wileńskich autorów spojżenia na tę dzielnicę i znajdująca się na jej terenie zabytkową nekropolię w aspekcie historycznym i współczesnym.

Edycja wydrukowana została w warszawskiej oficynie „Efekt”. Ukazała się dzięki poparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Sztuki RP, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pracowników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w ramach akcji NSZZ „Solidarność” UMCS.

Obszerniejsza relacja z przebiegu promocji - w jutrzejszym numerze.

Inf. w.l.

PRZECHADZKI PO WILNIE



AUDRONE KASPERAVIČIENĖ JERZY SURWIŁO
ZARZECZE • CMENTARZ BERNARDYŃSKI

**WIEŚCI ZZA OCEANU
KALENDARZ**

Z MICKIEWICZEM I WILNEM

The Polish Heritage Art Calendar

Pan Jacek Gałązka jest wydawcą „Hippocrene Books” w Nowym Jorku. Wilnianin z pochodzenia (urodził się na Pióromoncie 11), jest synem generała brygady Michała Gałązki, bohatera I wojny światowej. Sam pan Jacek był żołnierzem dywizji pancerniej generała Maczka, brał udział w inwazji „Normandia” już w czasach II w. św. Po wojnie tułał się po świecie, mieszkał i studiował w Anglii, Szkocji, w końcu osiadł w Nowym Jorku. Pracował w takich słynnych wydawnictwach jak „Scribner and Sons” i in. Jest autorem „Rozmówek amerykańskich dla Polaków”, „Przewodnika dziedzictwa polskiego w Północnej Ameryce” i in. Wielką pasją pana Gałązki jest wydawanie polskich kalendarzy artystycznych. Obrazuje i popularyzuje w nich jakieś etapy w rozwoju sztuki polskiej. Był np. kalendarz z reprodukcjami dzieł malarstwa polskiego ze zbiorów Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, kalendarze powstałe na podstawie innych kolekcji.

W tych dniach otrzymałam od pana Jacka Kalendarz Wileński na 1998 r. Z zamiarem jego wydania autor nosił się od dawna. Jakoż nadarzyła się okazja - 200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Kalendarz ten poświęcił pan Jacek swojej matce Zofii, która ukołała Wilno



A CELEBRATION OF WILNO-VILNA-VILNIUS

1998

całym sercem. Bardzo przeżywała, gdy musiała być opuszczona. Została tu natomiast babcią, którą pochowano na Cmentarzu Antiockim. Na kartce tytułowej kalendarza - wizerunek Adama Mickiewicza pedzła Muleto Wankowicza, przechowywany obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. W kalendarzu - 12 reprodukcji dzieł największych malarzy wileńskich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Krakowie oraz z Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie. Pod reprodukcjami także nazwiska jak: Ferdynand Ruszczyk, Ludomir Słendziński, Marcin Zaleski, Józef Marczewski, Kazimierz Kwiatkowski, Wincenty Smokowski, Jan Rustem, Kanut Rusiecki.

Nota informacyjna, pióra prof. dr Jerzego Malinowskiego, podaje krótki zarys wileńskiego środowiska artystycznego z przełomu wieków. Autor pisze, że Wilno tego okresu dało światu znakomitych malarzy różnych narodowości: tworzyli tu tacy polscy plastycy, jak Ruszczyk, Rustem czy Rusiecki, litewscy - Zmuidzinavicius, Kairiuszisz, znakomici żydowscy artyści, którzy potem stali się znanymi w całym świecie - w tym - Jakub Lipszyc, Cham Soutin, Lasar Segal i in. Byli to więc Rosjanie, Litwini, Polacy, Białorusini, a nawet jedna Karaimek. Wszyscy żyli w zgodzie i byli traktowani z równą czułością przez wszystkich bez wyjątku profesorów zarówno Szkoły Rysunku Trujwarku profesorów zarowno Szkoły Uniwersytetu Wileńskiego, jak też Szkoły Sztuki Uniwersytetu Wileńskiego. Kalendarz Wileński pana Jacka Gałązki będzie pięknym akcentem w uroczystościach jubileuszowych związanych z 200 rocznicą urodzin Wielkiego Wieszczka.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: obwoluta Wileńskiego Kalendarza Jacka Gałązki i on sam w swym biurze w Nowym Jorku. Fot. autorki

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 8 lipca br. w kraju za-notowano 192 przestępstwa, w tym: 5 obrażeń ciała, 2 gwałty, 12 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 167 kradzieży. Skradziono 17 samochodów, znaleziono - 6. Zarejestrowano 14 wypadków drogowych i 6 pożarów. Znalezione zwłoki 8 osób. Zatrzymano 47 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałty

8 lipca około godz. 16 w windzie domu przy ul. Drusko w Wilnie mężczyzna, grożąc nożem, próbował zgwałcić K.

8 lipca o godz. 20 min. 45 na ul. Tyzenhauzu w Wilnie dwaj znani z widzenia młodzi ludzie zgwałcili L.

Rabunki

7 lipca o godz. 22 min. 40 do domu letniskowego N. przy ul. Judodojo Keho w Wilnie weszli 4 mężczyzn, pobili właściciela i zabrali 95 litów.

8 lipca około godz. 4 koło garażu przy ul. Kavoliuko w Wilnie 2 osobnicy pobili P. i zrabowali mu samochód VAZ 2103.

Okradziono obywateli Niemiec

8 lipca z niezamkniętego gabinetu dyrektora ZSA „Labanoras” w Wilnie ob. Niemiec C. skradziono jego portfel, w którym było: karty kredytowe, dokumenty, 800 litów i 3.120 niemieckich marek.

8 lipca o godz. 6 min. 30 w podwórku domu przy ul. Audros w Klajpedzie skradziono samochód ob. Niemiec M. BMW 316 szarego koloru. Strata oceniono na 100.000 litów. „Wybuchowa” ulica 9 lipca o godz. 3 min. 15 koło domów nr 44 i 46 przy ul. Kalwaryjskiej miał miejsce wybuch, który nie spowodował prawie żadnych szkód i ofiar w ludziach. Ładunek wybuchowy był umieszczony na odległości mniej więcej 40-50 m od wileńskiego KP nr 1.

W trakcie wybuchu wyleciały szyby w drzwiach i w ścianie powstała dziura 15-20 cm. Wymieniony wyżej komisariat mieści się na drugiej stronie ul. Kalwaryjskiej. St. komisarz tego komisariatu Kazys Tracevskis powiedział, że przyczyną wybuchu ustala eksperci. Żadnych wersji policja na razie nie posiada.

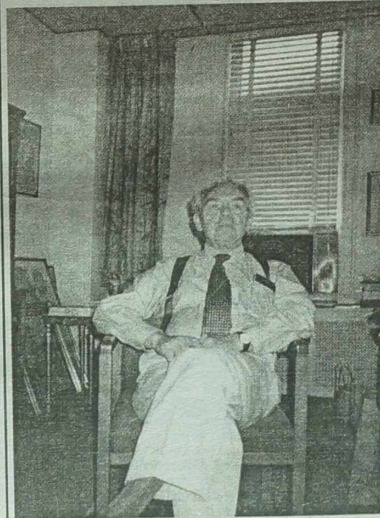
Gorąca sytuacja

9 lipca około godz. 1 na stacje paliwowej na 17 km szosy Wilno-Uciana przyjechał samochód audi-100, w którym siedzieli 3 chłopcy i dziewczyna. Młodzi ludzie zatankowali 5 l benzyny i zażądali od operatora dalszego bezpłatnego tankowania. Gdy pracownik odmówił, jeden z chłopców przyniósł butelkę, oblał okienko stacji jakimś płynem i podpalił, po czym wszyscy odjechali. Policjanci zatrzymali podejrzanych.

Akcja się powiodła

Funkcjonariusze Prokuratury Generalnej i Departamentu Bezpieczeństwa okręgu wileńskiego zatrzymali w poniedziałek st. polejanta ochronny „Skydas”, podejrzanego o handel narkotykami. Tego samego dnia w wileńskiej prokuraturze dzielnicy wszczęto sprawę karną 32-letniego st. polejanta Ramunasa Leonaviciusa. Akcja kierował zastępca prokuratora generalnego Kestutis Betimisz, dział 30 czerwca zatwierdził plan działań operacyjnych. Podczas akcji dokonano kilka rewizji, skonfiskowano narkotyki. W trakcie dochodzenia wstępnie ustalono, że R. Leonavicius nielegalnie nabył, postadł i sprzedał za 500 litów 20 tabletek „Ekstazy”, 37 pozostałych skonfiskowano. Każda tabletkę waży 0,247 g.

Przygotowała Irena LITWIN



W Wilnie bawił z jednodniową wizytą dziennikarz i komentator muzyczny Radia Izrael Jossi TAVOR. Poprosiliśmy go o wywiad.

- Z pewnością jest Pan u siebie znaną osobistością - krytyk muzyczny Radia Izrael, to czy znaczy - ale u nas raczej Pana nie znają. Może - parę słów o sobie.

- Owszem, jestem dość znany w Izraelu i nie tylko. Pochodzę z terenów byłego Związku Radzieckiego. Początkowo uczyłem się w Czerniowcach (Zach. Ukraina), potem studiowałem w konserwatorium w Nizimn Nowgorodzie. W 1971 r. wyjechałem do Izraela, gdzie skończyłem studia w Jeruzolimskim Konserwatorium, jednocześnie przechodząc kilka kursów uniwersyteckich jako redaktor muzyczny, krytyk teatralny, chociaż jestem zdania, że nauczyć się tego zawodu nie można, trzeba go mieć zakodowanym w sobie. Od 25 lat pracuję w Radiu Izrael jako krytyk muzyczny, współpracuję z czasopismami „Opera” i „Choreografia”. Pisuję po hebrajsku i rosyjsku, w tym do gazety „Rosyjski Izraelita”, autentycznie rosyjskiej gazety wychodzącej w Moskwie „Wiesni”, do rosyjskiego RTV. Mam też swój kącik w izraelskiej TV. Poza tym dużo jeżdżę po festiwalach, innych imprezach muzycznych. Moje trasy - to Austria, Włochy, Anglia, Rosja, Białoruś. Dobrze znam mnie w Covent Garden, Operze Norweskiej, Wiedeńskiej, Rzymskiej, Praskiej.

- Żydzi są narodem bardzo muzycznym, proszę powiedzieć trochę o życiu muzycznym Izraela.

- Kipi. Przebiega bardzo intensywnie. Mamy cztery duże orkiestry symfoniczne (przy ludności 4 mln Żydów i 1 mln Arabów), 5-6 orkiestr kameralnych, Operę Narodową, dwie akademie muzyczne w Tel-Awii i Jeruzolimie, przeogromną ilość szkół muzycznych. Co wieczór otwiera się u nas 10-12 sal koncertowych nie licząc teatralnych oraz lokali rozrywkowych. Wielką popu-

larnością cieszy się Festiwal Jeruzolimski, który początkowo był festiwałem wszechstronny, potem tylko teatralnym, a teraz znów stał się festiwałem sztuk. Na tej imprezie można poznać się z utworami, których jeszcze u nas nie wykonywano, lub wykonuje się rzadko, z artystami, którzy przeważnie przyjeżdżają zza granicy i są bardzo znani. Słowem, Festiwal Jeruzolimski przeznaczone są dla „smakoszy” muzycznych. W br. wykonano np. całego Mendelssohna, w tym niedawno znalezionej w Berlińskim Muzeum Symfonię nr 12 tego kompozytora. Gościliśmy Teatr Roberta Sturua z Tbilisi, Orkiestrę Dawnej Muzyki z Barcelony, inne znane zespoły. Szczególną popularnością cieszy się choreografia.

- A opera?

- Nasza opera przeżywa renesans. Na ogół jest to rodzaj sztuki tak młody, jak młode jest Państwo Izrael. Powstała w latach 20. Założył ją Mordechaj Galinkin, chórmistrz Teatru Maryjskiego. Była to słaćka opera i wkrótce się zamknęła. W latach 30. znów poczyniono próbę stworzenia teatru. Powstała Opera Edis de Philippe - parodia na operę, ale w niej właśnie rozpoczął wraz z żoną karierę śpiewaka operowego Placido Domingo. Debiutował w roli Rudolfa w „Cyganerii”, a jego żona, Marta - w „Carmen”. Obecny teatr operowy powstał w 1984 r. I to jest opera z prawdziwego zdarzenia - ambitna, prężna, prowadzona na wysokim poziomie.

- Skąd biercie śpiewaków? Czy mając dobrane szkoły wokalistyki?

- Opera na świecie przeżywa dziś transformację. Jeżeli kiedyś zwracano główną uwagę na muzykę, wykonawców, to teraz dochodzą do głosu różne inne rodzaje sztuki - scenografia, aktorstwo - czyli że duża

rolę zaczyna odgrywać wizualna strona spektaklu.

- Przyjeżdżał do nas wiosną znany litewski reżyser, mieszkający stale za granicą, Jonas Jurasz. Wystawił właśnie taki spektakl i spotkał się z druzgocą krytyką. Wyjechał przekonany, że jesteśmy prowincjonalni. Chyba miał rację... Zapraszamy na swe przedstawienia śpiewaków światowej sławy?

- To kosztowna zabawa. Nasza

jest znakomity Zubin Metha. - Jest on głównym dyrygentem Jeruzolimskiej Orkiestry Symfonicznej. Ale pracują u nas również inni znakomici dyrygenci jak np. Antonio Papano.

- Bardzo dużo muzyków wyjechało swego czasu z Litwy do Izraela. Jaką mają u was opinię?

- Bardzo dobrą. Rzeczywiście masa wykonawców, pedagogów wyemigrowała do Izraela, że wymienię tylko Alikę Sztarkasa, który jest dziś

Gaon. Oba nasze państwa odradzają się teraz do nowego życia, możemy sobie do pomocy. Oba państwa mają prastarą historię, bogatą kulturę. Podziwialiśmy na Jeruzolimskim Festiwalu „Wujaszka Wanie” waszego E. Nekroszusa, macie piękne chóry, malarstwo. A Orkiestra Kameralna S. Sondeckisa! To muzyk najwyższej miary. Ba, mamy wspólnych pisarzy, jak np. Ichok Meras. Obecny dyrektor przedstawił w Moskwie (Sahnut) jest wydawcą wasz i nasz Feliks Dektor. A któż nie zna i u nas, i u was prawnika i publicystę Daniela Bludza? Dlaczego tak mało odwiedzamy się wzajemnie?

- Nie wiem. Widocznie historia ciąży jednak nad nami. I fakt, że tak wielu Żydów wyjechało z Litwy po odzyskaniu przez nią niepodległości. Jaki jest cel obecnej Pana podróży?

- Przyjechałem do Moskwy w sprawach służbowych. Zbierałem materiał o Nowej Moskiewskiej Operze, która jak i nasza stawia pierwsze kroki, jak nasza buduje sobie nowy gmach, a poza tym ma zamiar w br. przyjechać na występ do Izraela. Do Wilna wpadliśmy na trochę, gdyż moja żona stąd pochodzi. Wyjechała przez Polskę w 1957 r. do Jeruzolimy. Skończyła tam gimnazjum, potem medycynę na uniwersytecie, z którym jest związana dotąd. Teraz jedziemy do Petersburga. Chcę poznać dwa zespoły baletowe - Eichmanna i Maryjski. Następnie udaję się (już sam) do Witebska, gdzie odbędzie się festiwal „Słowiński Bazar”. Spotkam tam waszego i naszego Wacławszela Ganelina, który jest członkiem jury festiwalu. Poza tym wygłaszam wykłady w żydowskich ośrodkach kultury większych miast Rosji o kulturze Izraela.

- Dziękuję za rozmowę i życzeń powodzenia w realizacji wszystkich Pana planów.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: Jossi Tavor.

GOŚĆ Z IZRAELA

„SZKOŁA WILEŃSKA CIESZY SIĘ U NAS UZNANIEM”



opera obrała inny kierunek: zamiast ściągać na jeden wieczór gwiazdę, zaprasza słynnego reżysera. Wystawiony przez niego spektakl będzie zły długo, nie tylko jeden premierowy wieczór. I będzie to spektakl najwyższej miary. Mamy już własnych, zawodowych śpiewaków, być może nie pierwsze wielkości, ale za to stale pod ręką i nie wymagający. Nowa Opera Izraelska (bo tak się nazywa) zaczynała od zera, wszystko tworzyła sama. W swych początkach, aby utrzymać renomę teatru, musiała dużo wystawić. W ciągu 13 lat dała 40 premier. Teraz robi 4-5 spektakli rocznie. W ciągu tego okresu poziom wokalistyki w teatrze podniósł się do poziomu reżyserii. Powstał Instytut Wokalistyki, w którym prowadzi kursy wykształceni już w Izraelu pedagodzy, ale też specjaliści z Metropolitany Opera, innych znanych teatrów świata. Głównym dyrygentem jest Aszer Fisz - dyrygent Staats-oper w Wiedniu.

- Wiem, że orkiestrą symfoniczną i bodajże jej dyrektorem

koncertmistrzem jednej z filharmonii, Alikę Joffe, który gra w Jeruzolimskiej Orkiestrze Symfonicznej, Zacharika Plawina koncertującego po świecie, Moti Szmidta, który jest pomocnikiem ministra absorpcji ds. kultury. Wileński Konserwatorium skończył Loka Zalzmann, Ice Gieras, Lili Tun (Rabin), która skończyła u was fortepian, a u nas zaczęła śpiewać i to z wielkim powodzeniem. Samuel Bizon kieruje działem zagranicznym Radia Izrael. Dorit Goldener (Dora Drukier) jest kierowniczką stacji radiowej. Emmanuel Krasowski skończył u nas konserwatorium, potem kształcił się w Juilliard School w USA - jest doskonałym pianistą. Aleksander Wołkowski był muzykiem Wileńskiego Getta, przyjechał do Izraela w 1946 r., a teraz kieruje katedrą pianistyki Jeruzolimskiej AM. Nie zważając na ciemne momenty w historii, mamy Litwie wiele do zawdzięczenia. Tu narodziła się kultura żydowska, Wilno nazywają Jeruzolimą Północy, tu mieszkał i został pochowany nasz

Kronika 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Filomata Jan Czczoł

Był przyjacielem Adama Mickiewicza z lat dziecięcych i młodzieńczych. Urodził się 24 czerwca 1796 r. w Miałuszykach powiatu nowogródzkiego. Jednocześnie z Mickiewiczem chodził do szkoły ks. Dominikanów w Nowogródku. Już wtedy chłopcy bardzo się z sobą przyjaźnili. Potem razem wyjechali do Wilna, aby kontynuować naukę na uniwersytecie. Obaj należeli do związku filomackiego.

Na każdym zebraniu Filomatów, czy uroczystościach imieninowych Czczoł jak z rogu obfitości sypał pie-

śniami. Pisał też ballady. Najbardziej znany jest jednak jako zbieracz i tłumacz piosenek wieśniaczych z nad Niemna, Dźwiny i Dniepru, które wychodziły w Wilnie u Józefa Zawadzkiego od 1837 do 1846 r. Niektóre z nich znalazły się w śpiewnikach Moniuszki.

W procesie filomackim wraz z innymi zostaje też aresztowany Czczoł. Po powrocie z zesłania w 1841 r. pracuje u Chreptowicza w Szczorsach jako bibliotekarz oraz w innych miejscach. Wkrótce też zachorował i wyjechał na kurację do Druskienik. Umarł po kilku miesiącach, 11 sierpnia 1847 r. i został pochowany w Rotnicy koło Druskienik. Napis wykuty na granitowym pomniku głosi:

Jan Czczoł
Młodość poświęcił pracy
dla nauk enoty.
Wiek męski przetrwał męźnie
w próbach i cierpieniu.
Miłość Boga i bliźnich
treść jego istoty
Cały ciąg życia jego
droga ku zbawieniu.
Imię jego w ojczyźnie
jest widocznie związane
z Adamek Mickiewiczem
i Tomaszem Zanem
Kto wieś kim oni byli
Schył skroń przed tym głazem
Pomyśl, westchnij i módl się
za wszystkich trzech razem.
Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: grób Jana Czczoła w Rotnicy (Ratnyca).

Fot. Zbigniew Markowicz

Spotkanie naszej klasy

Umawiamy się, że następne - za rok

28 czerwca 1997 r. był dniem kolejnego spotkania absolwentów z 1950 r. 5 wileńskiego gimnazjum. Wtedy były to jeszcze dwie oddzielne klasy: żeńska i męska. Ale na spotkaniach zawsze jesteśmy razem. W tym roku zebrało się nas 23, z nich czworo przyjechało z Polski. Zjawili się również parę innych osób (nawet ze Szwecji), by na własne oczy obejrzeć oryginalnych 60-latków, co to corocznie po zakończeniu „budy” spotykają („buda” - tak nazywaliśmy wówczas szkołę). Przybył również obecny dyrektor szkoły.

Czas roli swoje. Niemalą nas „przeplętno” Hades, niektórych zwała choroba. Ale wszyscy, kto tylko mógł, stawili się jak zawsze w ostatnią sobotę czerwca o godz. 16.00 przy wileńskiej katedrze. Tradycyjne zdjęcie w tym roku miały nowe akcenty: z portalu katedry błogosławili nas św. Helena, św. Stanisław i św. Kazimierz. Następne zdjęcie u stóp pomnika założyli Wilna WKL Giedymina. Spacerok po Cieleńniku, chwila zadumy przy oczekującym na swe 200-lecie Wieszczu. Zakończenie wieczoru w bardzo nastrojowej Polskiej Galerii „Znad Wilii” przy kawie i lampce wina. Janek Pakalnis przekazuje życzenia i błogosławieństwo od szkolnego kolegi ks. Tadeusza Drozda z Lewina-Kłodzkiego, od profesora historii Aleksandra Jabłońskiego z Tychu, od chorej obecnie Teresy Skup-Stundis z Warszawy, od gospodarza klasy Wacława Henryka i od wszystkich tych, którzy przyjechać nie mogli.

Wspominamy naszych profesorów. Wielu z nich należało do elity polskiego przedwojennego nauczycielstwa. W gronie tym - Stanisława Pietraszkiewiczówna z słynnej rodziny filomatów, Maria Czekotowska, Salomea Sucharewiczowa, wspomniany już Aleksander Jabłoński, Bolesław Świerciek, Andrzej Biega i inni. To ich zasługa jest, iż w tamtych czasach, gdy jedyna wówczas szkoła polska w Wilnie była pod szczególnym nadzorem władz, potrafiliśmy zachować ducha polskości. Nasza młodość przeszła w okresie ciągłych zmian kolejnych zabórów, w rodzinach utrzymywanych głównie przez matki i babcię, bo ojcowie poszli bronić Ojczyzny, w warunkach gdy się miało jedną parę butów i jedyne lepsze ubranie. Nikt z nas nie został bogaczem, ale wszyscy wyszli na porządną ludź. Są wśród nas - robotnicy, nauczyciele, adwokaci, ekonomisci, inżynierowie, ksiądz i policjant, reżyser i pianistka, lekarze.

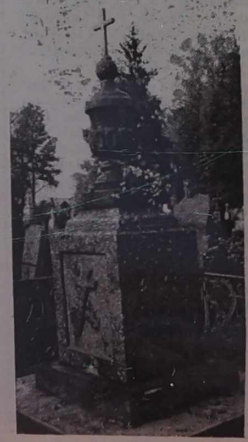
Na spotkaniach zapominamy o kłopotach ze zdrowiem, o skromnych emeryturach, o samotności, problemach z wnukami lub prawnukami, o trudnościach życia codziennego. Moc wspomnień, artystyczne występy naszych koleżanek i kolegów, toasty za organizatorów tych spotkań - Gienkę Pierusewic, Staszek Kocielowski i



niestrudzonego Janka Pakalnis. Grupa kolegów odwiedza w domu chorego Zbigniewa Aleksandrowicza. Spotkanie uświetnia uroczyste przekazanie przez olsztyńskiego wiliunka Tadeusza Stefanowskiego pięknie haftowanej proporce z godłem państwowym. Słowa piosenki o Wilnie, najpiękniejszy z miast, zmieniają piosenki legionowe (w dłoniach mamy otrzymane pocztówki z portretem Dziadka).

Jak szybko upływa życie. Umawiamy się, iż następne spotkanie odbędzie się za rok, a jeśli ktoś w tym czasie pójdzie do świętego Piotra, to będzie na nas czekał na najbliższej chmurce nad Wilnem.

Olgierd KORZENIECKI
NA ZDJĘCIU: absolwenci z roku 1950 wileńskiej piątki przy pomniku Giedymina w dniu 28 czerwca 1997 r.
Fot. autor



W połowie lata

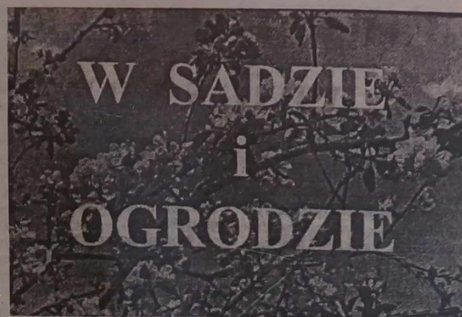
W pierwszych dniach lipca można jeszcze sadzić rzodkiew czarną Murzynkę, rzepę, buraki ćwikłowe do konserwowania. Można też ponownie siać salate, rzodkiew, sadzić cebulę na szpirotkę. Warzywa te dobrze rosną i najbardziej im odpowiada gleba po warzywach wczesnych. Wszystkie zawięsy, szczególnie na początku, starannie i systematycznie podlewamy, by uzyskać dobre wschody i szybki wzrost roślin. Nie zapomnijmy, że rosnące w gruncie nivaliki, szczególnie na lekkich glebach potrzebują w czasie suszy dużo wody. Jeżeli warzywa rosną słabo, oznacza to, że potrzebują dodatkowego zasilania. Dla pomidorów, ogórków, kapusty i kalafiorów przygotowujemy roztwór z mieszanki superfosfatu (40-50 g), soli potasowej (30-40 g) i saletry amonowej (15-25 g). Można też zastosować gotową mieszkankę tych nawozów, którą da się nabyć niemal w każdym sklepie gospodarczym czy sadowniczym. Po zasileniu warzyw, glebę należy spulchnić. W ogrodzie nadal konty-

nuujemy pielęgnację warzyw, niszczyliśmy chwasty, u pomidorów scinaemy boczne pędy, dolne liście. Jako poplon po wczesnych warzywach zaleca się wysiać mieszkankę motylkowych na przekopanie w celu wzbogacenia gleby w substancje organiczne.

W lipcu pojawiają się już larwy bielinka kapustnika. Szkodniki zbieramy i niszczymy. Można też rośliny posypać popiołem, by zapobiec rozpowszechnianiu się szkodników. Pomimo, że w roku bieżącym wiosna się spóźniła, a zatem i zbiory jagód, w lipcu zwykle trwa zbiór malin, porzeczki kolorowych i czarnych, wiśni i czereśni. Nie da się ich długo przechowywać, a zatem już teraz należy „uruchamiać” naszą działkowodomową przetwórnice owoców. Po zakończeniu zbioru truskawek porządkujemy „plantacje”. Wygrabiamy ściółkę (jeśli stosowaliśmy) z międzyrzędzi, zbieramy i głęboko zakopujemy owoce uszkodzone przez szarą pleśń. Najpóźniej po 2-3 tygodniach po zbiorach jagód, ostrym no-

żem scinamy wszystkie liście na wysokości 5-8 cm (nie obcinamy liści w pierwszym roku uprawy). Znaczenie przycinania jest to do poprawy zdrowotności roślin, a także korzystnie wpływa na formowanie pączków kwiatowych na przyszły rok. Jeżeli rośliny wytworzyły liczne rozłogi, należy je niezwłocznie wyciąć, by nie dopuścić do zagęszczenia plantacji i osłabienia roślin matecznych. Czteroletnie plantacje zaleca się likwidować, ponieważ w dalszych latach znacznie maleją plony. Najlepiej co dwa lata wymieniać połowę roślin na nowe - zapewniamy w ten sposób stałe plony w każdym roku.

Lipiec - to również najbardziej odpowiedni okres do oczekiwania drzew owocowych. Spróbujmy. W korze robimy cięcie w kształcie litery T, odchylamy korę i wkładamy wycięte oczko. Cięcie obwiązujemy plastyczną błoną, by oczko nie wyschło. W sadach zaczynają dojrzewać wczesne odmiany śliwek, jabłek. Konary z dużą ilością owoców należy z wczesną podpręczką, by zapobiec złamaniu się, gdyż owoce dojrzeją.



W SADZIE i OGRODZIE

Blżej świata

Uprawa kapusty pekińskiej

Kapusta pekińska coraz szerzej wkracza na nasz rynek. Jest to warzywo o krótkim okresie wegetacji (2-3 miesiące), co sprawia, iż nadaje się do niemal całorocznej produkcji. Wysoka wartość odżywcza i plenność, możliwość uprawy jako rośliny poplonej, osiagającej dojrzałość konsumpcyjną późną jesienią, kiedy jest już mało warzyw liściowych, a ponadto możliwość przechowywania do 3 miesięcy, przemawiają za szerszą uprawą tego warzywa.

Najwyższy plon uzyskuje się przy średniej temperaturze dobowej 16-20 stop. C. Chłody w początkowej fazie rozwoju nie są korzystne, gdyż sprzyjają wykształcaniu się pedów kwiatostanowych. Natomiast w końcowej fazie wzrostu jest mało wrażliwa na krótkotrwałe przymrozki jesienne (do -5 stop.). Kapusta pekińska ma duże wymagania glebowe i wodne, ponieważ jej system korzeniowy jest stosunkowo słaby. Najlepiej rodzi na glebach żyznych, próchnicznych, nie zakorupiających się, dobrze utrzymujących wilgoć, ale nie podmokłych. Optymalna kwasowość gleby pH stonowii 6,5-7,0. Na glebach lekkich zaleca się do jej uprawy stosować obornik, który wnosi się jesienią. Nawozy mineralne, a przede wszystkim azot stosuje się w trzech dawkach: połowę przed siewem lub sadzeniem, natomiast resztę poglównie w dwóch dawkach (co 3-4 tygodnie). Nawożenie zaleca się opierać na wynikach analizy gleby. Kapustę pekińską najlepiej jest uprawiać po ziemniakach wczesnych, grochu lub mieszanek roślin motylkowych. Najlepiej jest ją uprawiać wiosną i jesienią, bardziej ryzykowna jest uprawa latem. Do uprawy wiosennej, na-

siona wysiewamy 10-15 marca, wysadzamy rozsady po 3-4 tygodniach - w ostatniej dekadzie kwietnia. Ważne jest, by w tym czasie utrzymać w szklarni temperaturę powietrza około 18 stop. C, w dzień i niższą o 2 stop. nocą. Dobry efekt w uprawie wczesnej dają osłony z tefk zwanej agrotolii.

Jednakże najłatwiejsza jest uprawa na zbiór jesienny, gdyż wtedy sprzyjają warunki klimatyczne dla wzrostu i rozwoju tej rośliny. Zaletą jesieni jest także możliwość przechowywania zebranych główek. Najlepszy efekt uzyskuje się uprawiając kapustę z rozsady doniczkowej (siew nasion około 20 lipca), sadzenie rozsady - w połowie sierpnia. Można też stosować rozsady „rwaną” z wczesniej przygotowanego rozsadanika (jak zwykłej kapusty), ale ze względu na słabą zdolność regeneracyjną systemu korzeniowego kapusty pekińskiej, wymaga bardzo dobrych warunków w okresie sadzenia (duża wilgotność i zasobność gleby w składniki pokarmowe oraz pochurna pogoda). Można na tę wysiewać nasiona wprost na grzędę w III dekadzie lipca. Siew się co 12-15 lip, przy czym po wschodach należy wykonać przerwykę, zostawiając rośliny co 25-30 cm. Uprawa z siewu daje zwykle dobre wyniki, jest jednak w większości uzależniona od warunków klimatycznych i glebowych.

Są różne odmiany kapusty pekińskiej, które różnią się długością okresu wegetacji, przydatnością do uprawy w różnych terminach, zdolnością do przechowywania oraz kształtem, wysokością główki. Kapustę zbieramy, gdy główki są całkowicie wykształcone i twarde.



Truskawki, maliny, czernice...

Sezon jagodowy mamy w pełni. Zarówno na działkach, jak też w lesie nie brakuje truskawek, poziomki, malin, czernicy, czereśni... Dla młodych gospodyń proponujemy kilka „sezonowych” porad dotyczących przygotowania przetworów. Tym razem z truskawek i malin. Maliny nadają się zwłaszcza na przecziory, soki, udają się pasteryzowane we własnym soku. Znajdują zainteresowanie jako środek leczniczy; ponadto robi się z nich dżemy, konfitury i kompoty. Podobne zastosowanie mają też truskawki.

parować z kilkoma łyżkami wody, gorący przetrzeć przez sito. Preczior agrestowy podgotować 5-8 minut w płaskim, szerokim naczyniu emaliowanym. Do częściowo odparowanego precziora dodać cukier, zagotować. Umyte i oczyszczone z szypulek truskawki włożyć do syropu, powoli gotować, zdejmując tworzącą się na powierzchni pianę. Ukończyć gotowanie, gdy dżem będzie dostatecznie zagęszczony a owoce staną się szkliste. Gorący dżem włożyć do wymytych oraz wyparzonych słoików i od razu je zamknąć.

Kompot z truskawek

Bierzemy 2 kg truskawek, 3 szklanki wody, 1,5 szklanki cukru. Truskawki umyć, obrać z szypulek i ciasno włożyć w wymytych i wyparzonych słoikach (ale nie uciskać). Zagotować wodę z cukrem i gorącym syropem napełnić słoiki z truskawkami do wysokości około 1 cm od krawędzi. Słoiki zamknąć i wstawić do naczynia z wodą o temperaturze podobnej do temperatury ich zawartości, potem naczynie zakryć i ogrzewać w temperaturze bliższej wrzenia 20 minut (słoiki mniejsze) lub 25-28 minut (słoiki większe). Po skończonej pasteryzacji słoje wyjąć, docisnąć zakrętki, pozostawić do wystudzenia.

Dżem

z truskawek

Bierzemy 1,5 kg truskawek, 0,5 kg zielonego agrestu, 1,3 kg cukru. Niedojrzały agrest po wymyciu roz-

Maliny we własnym soku

Bierzemy 1,5 kg malin, 30 dk cukru. Dorodne, dojrzałe maliny włożyć cienką warstwą na sito. Zanurzyć sito w misce z wodą i ostrożnie nim poruszając umyć owoce. Po osączeniu włożyć maliny na miskę, obsypać cukrem i potrząsając naczyniem rozprowadzić równo cukier między owocami. Wkladać maliny do małych słoików, lekko uciskając. Zamknięte słoiki wstawić do lekko podgrzanej wody i ogrzewać do uzyskania temperatury bliższej wrzenia. W takich warunkach trzymać słoiki 18 minut, następnie wyjąć, docisnąć przykrywkami. Opakowania większej pojemności pasteryzować 5-8 minut dłużej. Przygotowane w ten sposób maliny są znakomitym lekiem przy przebiegniach.

Leki z Bożej apteki

Poziomka

W stanie naturalnym (dzikim) występuje w lesie kłucie umiarkowanego na całej kuli ziemskiej. Spotykamy ją w lasach całego kraju, na porębach, polanach a nawet przy drogach. Kwitnie w maju i czerwcu, czasem ponownie jesienią. Owocuje w czerwcu, lipcu. Teraz nastał czas jagodobrania. Liście w celach leczniczych zbieramy tuż przed kwitnięciem i na początku kwitnienia. Zbierać je należy bez korzonków. Suszymy, jak i inne zioła, rozłożone cienką warstwą w miejscach ocienionych. Owoce zbierać należy w dni suche i suszyć początkowo w temperaturze 30, potem 50 stop. C.

Liście poziomki mają właściwości moczopędne, ściągające, przeciwzapalne, przeciwbiegunkowe; owoce - dietetyczne, witaminowe, przeciwmiażdżycowe, obniżające ciśnienie krwi. **Odwar z liści:** 1 łyżkę suszonych liści zalać wodą szklanką wody i gotujemy 5 minut. Pić w 2-3 porcjach lub używać do płukania ust i gardła. **Napar** przygotowujemy w takich samych proporcjach, tylko liście zalewamy wrzątkiem (nie gotujemy). Liście poziomki mogą służyć do przygotowania ziołowej herbaty.

Jakość ziół jest zależna od sposobu ich zbioru, suszenia i przechowywania. Najlepiej zbierać zioła w słoneczny, suchy dzień, po obświeceniu rosy, przed zachodem słońca. Pamiętajmy, by nie zbierać ziół w pobliżu ruchliwych dróg i zakładów przemysłowych. Zebrane zioła przenosić się w płaskim koszyku (nigdy w torbie foliowej) do miejsca suszenia, które powinno być zacienione, przewiew-

Zioła w naszej kuchni

ne i czyste. Pędy roślin wiąże się w niewielkie pączki i wiesz „do góry nogami”, natomiast drobne kwiatostany (np. lipy) lub kwiaty (np. rumianek) suszy się rozłożone cienką warstwą na siatce lub papierze. Korzenie (np. tataraku) trzeba przed suszeniem wypłukać w bieżącej wodzie, po czym obciąć nać oraz cienkie korzonki i suszyć luźno rozłożone na papierze. Trudniejsze jest suszenie owoców, np.

borówki czernicy (przydatne w leczeniu biegunki u małych dzieci) lub malin (stosowanych przy przebiegniach). Owoce rozkłada się cienką warstwą na blasze i suszy początkowo w temperaturze 50 stop. C, potem w temperaturze pokojowej dosusza w przewiewnym miejscu.

DO APTECZKI DOMOWEJ WARTO ZBIERAĆ:

Kwiaty: bławatka, lipy, rumianku, lewandy, nagietka, brzy czarnego.

Liście: maliny, orzecha włoskiego, podbiału, pokrzywy, porzeczki czarnej, poziomki.

Ziele: fiołka trójbarwna, macierzanka, piołunu, dziurawca, skrzypu polnego.

Owoce: borówki czernicy, maliny, porzeczki czarnej, papryki.

DO UZUPEŁNIENIA PRZY-

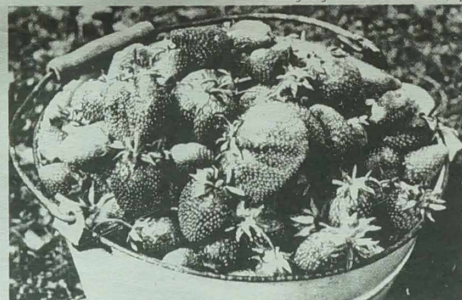
PRAW KUCHENNYCH:

Liście: lubczyka, melisy, mięty, szalwii, tymianku.

Ziele: bazylii, estragonu, cząbrku, hyzopu.

Owoce: czarnuszki, kminku.

Korzenie lub kłącza: arcydzięgla.



Pomimo, że ubiegła zima nie była zbyt laskawa dla upraw ogrodowych, w tym dla truskawek, i urodzaj ich bieżącego lata jest skromniejszy, niż w ubiegłym, na rynkach jest dużo wybr...

Fot. M. Paluszkievicz

Zestaw przygotowała
Danuta DANOWSKA

Niechętnie słuchamy „dobrych rad” przed wyjazdem na urlopną wyprawę. Wydaje nam się, że wszystko na temat bezpieczeństwa na urlopie wiemy już przed wyjazdem. Wielokrotnie powtarzane prawdy ulatują jednak z głowy, szczególnie wtedy, gdy znajdujemy się nad wodą, świeci słońce, nastrojaki przyjemny... A potem setki osób nie wracają do domu, gdyż zlekceważyły żywoty.

Przed wodą trzeba czuć respekt. Często jej ofiarami są dorośli pływacy, którzy lubią popisywać się swoimi umiejętnościami. Wydaje im się, że mogą sobie pozwolić na brawurę. Może dlatego warto jeszcze raz przypomnieć kilka zasad, które mogą uratować nam życie:

● **Po pierwsze:** Nie pływamy po jedzeniu.

Należy odczekać 2 godziny od posiłku, zanim wskoczmy do wody. W przeciwnym razie kąpiel może stać się niebezpieczna. Według statystyk najczęściej osobom tonie między godziną 12 a 18, czyli po obiedzie. Niecierpliwi, objedzeni czasowicie wpadają do wody zaraz po wyjściu ze stołówki, a wtedy o wypadku nie trudno.

● **Po drugie:** Chronimy się przed szokiem termicznym.

Nasze rozgrzane ciało przystawia się do wysokiej temperatury. Jeśli zbyt gwałtownie zetknięcie się z lodowatą wodą, organizm może tego nie wytrzymać. Najczęściej kończy się to omdleniem, a ono katastrofą. Możemy jej uniknąć wchodząc do wody bardzo powoli i schładzając kolejne partie organizmu. Jeśli mamy zamiar skakać do wody, najpierw ochłamiemy się wodą lub wejźmy pod prysznic.

● **Po trzecie:** Pijani najczęściej idą na dno.

Alkohol ogranicza naszą zdolność do koncentracji, natomiast dodaje animuszu, zachęca do rywalizacji. Na szóstku człowiek upija się szybko. Alkohol jest najczęstszą przyczyną utonięcia.

● **Po czwarte:** Do odważnych świat nie należy.

Przynajmniej nad wodą. Pomyślność świętych pływaków, zwłaszcza chłopców chcących zwrócić na siebie uwagę rozgrzanych słońcem niewiast, jest imponująca. Usiłując przepłynąć rzekę, wypływają na pełne morze, wybierając się na jakąś wyspę oddaloną kilka kilometrów, oczywiście licząc wyłącznie na swoje mięśnie. Bardzo często nie mają okazji zaprosić wybranki serca na kawę czy do dyskoteki. Na pewno zrobią to za nich mniej odważni, żywi równieścicy.

● **Po piąte:** Skoki do wody, nawet znanej, zawsze są obłożone dużym ryzykiem.

Każdy skok z dużej wysokości jest niebezpieczny. Jeśli w dodatku nie znamy dna, to już po prostu samobójstwo. Skok z niewielkiej wysokości, ale do płytkiej wody, jest również niebezpieczny. Rzadko kiedy kończy się to rozcięciem głowy czy sinitakiem. Bardzo często kaleczy.

● **Po szóste:** Nie ma miejsc, w których jest zakaz kąpieli bez powodu.

Nie pływamy przy słońcu, w porcie, na szlaku żeglownym, ani tam, gdzie jest to niedopuszczalne ze względów sanitarnych. Nikt nie chce reszty urlopu spędzić pod opieką dermatologa. Zresztą jeśli kąpiel w miejscach niedozwolonych kończy się tylko wysypką, to delikwent i tak będzie miał szczęście... Chociaż wydaje się

by. Nie czekajmy na „taką rybę”, jeśli jesteśmy już naprawdę zmęczeni. Ona nie nadpłynie, my zaśniemy i o wypadek nie trudno. Nie kuśmy losu: wdękając włóczyń koniecznie kapok Zero alkoholu! Chociaż obyczaj nakazuje wypić pod rybkę „co by brała”, lepiej już opijać udane łowy. Naładzie.

● **Po dziesiąte:** Bez ratownika nie pływamy.

Tego chyba nie trzeba komentować. Naprawdę pływają się przyjemniej, gdy mamy świadomość, że ktoś nad nami czuwa. Nie wystarczy, że kąpielisko jest strzeżone. Musi jeszcze nie być czerwonej flagi, abyśmy mogli pociuć się pewnie.

● **Po jedenaste:** Nie panikujemy w razie skurczu.

Na bezpośredni kontakt z tonącym może pozwolić sobie tylko zawodowiec, który ma nad nim dużą przewagę fizyczną.

● Chociaż brzmi to paradoksalnie, znacznie łatwiej możemy pomóc osobie, która straciła przytomność. Wtedy na plecach holujemy ją do brzoju, pilnując, aby usta znajdowały się ponad wodą.

● Sprzęt pływający nie musi być naszym sprzymierzeńcem. Niedośły topielec może go po prostu wyrzucić, zwłaszcza gdy jest to Złódka przerażonemu szlachowiu nie pójdzie tak łatwo, jeśli obrócimy ją do niego rufą. Z kajakiem pójdzie mu trudniej, gdy skierujemy go dziobem do niedoszłej ofiary. Może się uda...

● Kiedy ktoś tonie przy pomo-

ci. Chory powinien leżeć płasko, na twardej podłodze. Należy ułożyć ręce jedna na drugiej w dolnej części mostka i uciskać go rytmicznie ok. 60 razy na minutę. Nieprawidłowe uciskanie może spowodować uszkodzenie śledziony, albo połamanie żeber, ale nie bójmy się podejmować takiego działania, nawet jeśli nigdy wcześniej tego nie robiliśmy. Niesprawnie wykonany masaż także może uratować życie!

● Jeśli chory nie oddycha, rozpoczynamy sztuczne oddychanie. Najpierw udramyśmy jamę ustną. Trzeba usunąć protezę zębową, wodorosty i wszelkie wydzielinę, jakie mogą się w niej znajdować. Odchylamy głowę chorego do tyłu i rozpoczynamy sztuczne oddychanie metodą usta-usta. Zaczekamy nos ratownika. Nabieramy powietrza i wdychamy je do ust chorego. Czynność powtarzamy ok. 10 razy w ciągu minuty. U dzieci stosujemy sztuczne oddychanie metodą usta-nos.

● Jeśli nieprzytomny jednocześnie nie oddycha i nie ma tętna, łączymy masaż serca i sztuczne oddychanie. Stosujemy zasadę 5 ucisków serca na jeden oddech. Reanimację prowadzimy bez przerwy aż do przyjazdu lekarza. To wyczerpująca praca, dlatego, jeśli istnieje taka możliwość, ratujący powinni zmieniać się co kilka minut.

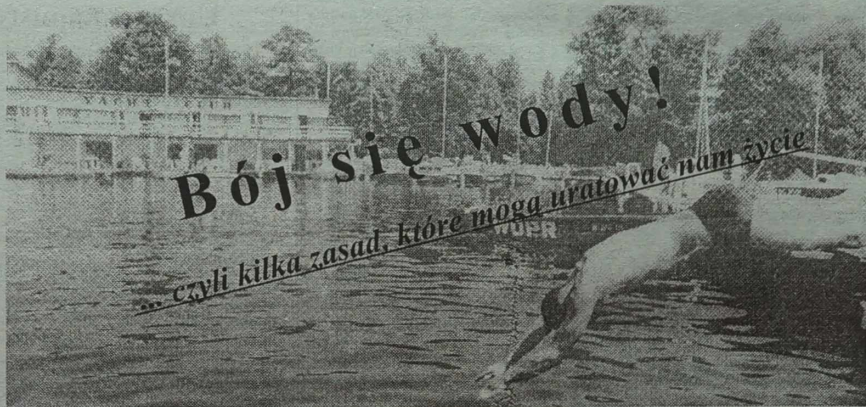
● Akcje reanimacyjną warto rozpocząć nawet po 20 minutach od utonięcia. Nigdy nie wiemy, ile tak naprawdę minęło czasu od ustania oddychania i czynności serca.

Dobrze jest zacząć sztuczne oddychanie już w wodzie, kiedy osoba holowana do brzoju już jest nieprzytomna. Nawet płytki wdech od czasu do czasu może poprawić utlenowanie krwi i pozwolić dotrzeć ofercie do reanimacji. Jednak na dołtowanie w wodzie może pozwolić sobie tylko doskonale pływak i doświadczony ratownik.

● Jeśli reanimacja przywróciła oddech i pracę serca, czekając na karetkę, układamy chorego w tzw. bezpiecznej pozycji. Jest to ułożenie na brzuchu, z głową odchyloną do tyłu. Rękę położoną wyżej zginaamy w łokciu i układamy do góry z dłonią przy głowie. Drugą układamy wzdłuż ciała. Wyżej układamy też jedną nogę, zginaamy ją w kolanie i podciągamy nieco ku górze. Staramy się ogrzać wyziębione ciało kocami albo ubraniami. Unikamy wszelkich zbędnych ruchów. Nie przenosimy ofiary samodzielnie. Możemy przecieć jej nudości o jakichś poważnych uszkodzeniach kręgosłupa i wyrzucić strasznie krzywdę tylko dlatego, że chcieliśmy pomóc.

Wszystkim życzymy przede wszystkim, żeby te rady okazały się zupełnie nieprzydatne.

Opracowano na podstawie „Przeglądu Tygodniowego”



to oczywiste, przypominamy, że kąpiel w pobliżu krecacji jest sruby motorówki czy kutra to głupi pomysł. A jednak jeszcze w poprzednie wakacje zdarzały się takie sytuacje.

● **Po siódme:** Bez kapoka nie wsiadaj do łódki.

Na całym świecie każdy, kto wsiada na łódkę, kajak, rower wodny czy inny sprzęt pływający, zakłada kapok. Nawet, jeśli ma kartę pływacką. W Polsce to nie przystoi, to po prostu ujma na honorze, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Pewnie dlatego to my jesteśmy w czółowce statystyk utonięcia. Często jest tak, że trzeba ratować całą „dumną” rodzinę, bo kapoka nie chciał złożyć ani śmiały tatuś, ani uparty potomek. Kiedy lato-rośl wypada z łódki, rodzic naturalnie rusza na ratunek. Nie umiejąc najczęściej pływać.

● **Po ósme:** Dzieci naprawdę są nieobliczalne.

Nie wystarczy od czasu do czasu podnosić głowę z koca i spoglądać w stronę taplającego się rozkosznie małego. Dziecko nad wodą pozostawione bez opieki może stać się jej ofiarą w ciągu paru sekund!

● **Po dziewiąte:** Wędkarstwo nie jest bezpieczną rozrywką.

Gdy wypływamy na nocny połow, postaramy się o oświetlenie jai-

powstaniu tej dolegliwości sprzyja zimno, alkohol we krwi, pływanie po posilkach i zmęczenie. Skurcz mięśni i bardzo silny ból uniemożliwiają poruszenie nogą, często wywołują strach i panikę. Trudno te uczucia opanować, dlatego wzywamy pomoc, jeśli jest ktoś, kto może jej udzielić. W innym wypadku kładziemy się na plecach, próbujemy zgiąć nogę w stawie skokowym, mocno przyciągając do siebie przedstopie i wyprostować nogę w kolanie. To trudne, ale możliwe. Poza tym same próby pomagają opanować zdenerwowanie, a każdy skurcz w końcu mija.

Jeśli będziemy pamiętać o tych jedenastu zasadach, wrócimy bezpiecznie do domu, a urlop naprawdę się uda.

Udzielamy pomocy tonącemu

Bardzo często samozwańczy ratownicy nie tylko nie są w stanie pomóc tonącemu, ale sami mogą również stać się ofiarami. Bądźmy rozsądni, ratując.

● Postaramy się nie mieć bezpośredniego kontaktu z tonącym! Tonący naprawdę brzytwy się chwytą. Strach potęguje siłę fizyczną. Nawet mała dziewczynka może poważnie skrepić ruchy silnego ratownika.

Kuszące niebezpieczeństwo

...Splywający z nieba żar budzi w ludziach tylko jedną myśl: przedaj do wody! W orzeźwiającej toń morza, jezior, rzek i rzeczułek. W upalne dni lata wszystkie dostępne miejsca w pobliżu zbiorników wodnych są okupowane przez ludzi, spragnionych ochłody. Dzieci wprost nie sposób wyciągnąć z wody! W tym czasie, gdy mama z tatą opalają się na plaży, z wody słychać krzyki uszczęśliwionych pociech... Ale, uwaga!...

W ciągu ostatnich 2 tygodni w Wołokumpiach (plaża nr 1) tonęło 6 osób, w tym: 2 dzieci, 1 dziewczyna, 3 mężczyźni. Na szczęście, wszyscy zostali uratowani. Co prawda, wylowiono zwłoki mężczyzny, ustalono, jednak, że utonął on w innym miejscu. Na Salacie w tym sezonie nie było wypadków tonięcia. Na Zielonych Jeziorach w czerwcu tonęło 2 pływaków

i 3 osoby w łódce. I tu obeszło się bez tragedii. Na centralnej stacji ratowniczej „Akwalangas” nie uzyskaliśmy danych, gdyż dyrektor akurat podobno odwiedzał wszystkich, należące do gestii „Akwalangasa”, stacje ratownicze. Co się dzieje w Werkach, czyli na plaży nr 2, też nie wiemy, bowiem nikt nie podniósł słuchawki telefonu. Być może akurat ratowali...

Zrozumiała jest chęć spojonych obywateli wskoczyć czym prędzej do wody, ale warto przy tym przestrzegać porad ratowników i zachowywać ostrożność. Szczególną uwagę należy zwracać na dzieci i nie puszczać je samych do wody. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, że życie jest cenniejsze niż chwilowa przyjemność.

Irena LITWIN



NA ZDJĘCIU: najbezpieczniej i najmilej jest z mamą i tatą!

Fot. M. Paluszkievicz



Olimpiada Narodowa Rozpoczęły się przygotowania

II Olimpiada Narodowa i VI Igrzyska Sportowe Litwinów Świata powinny odbyć się w dniach 20-28 czerwca 1998 r., na tydzień przed Świętem Pieśni i Tańca Litwinów Świata, przewidzianym na 4-6 lipca, podaje ELTA.

Tak właśnie porozumiano się po konsultacjach i roboczych naradach z udziałem działaczy sportowych Litwy i Litwinów z innych krajów. Organizatorzy są takimi, że zawody sportowe powinny zakończyć się na tydzień przed Świętem Pieśni i Tańca, aby pozostał czas na próby, wylub bowiem Litwinów zagranicznych będzie uczestniczyło w obu imprezach.

We wtorek w Departamencie Kultury Fizycznej i Sportu odbyło się spotkanie kierownictwa Departamentu z przewodniczącym Związku Wychowania Fizycznego i Sportu Litwinów Ameryki Północnej Romanem Szleikiem. W rozmowie z kierownictwem Departamentu Rimasem Kurtinaitisem, Arunasem Kazlauskasem i Algirdasem Raskasem wyraził on nadzieję, że sprawy sportowe Litwinów świata będą rozwiązywane lepiej, został on bowiem wiceprzewodniczącym Wspólnoty Litwinów Świata do spraw sportu.

R. Szleika zgodził się z opinią, że w II Olimpiadzie Narodowej powinni uczestniczyć tylko najlepsi sportowcy litewscy, więc będzie tu startowało niewielu rodaków mieszkających za granicą. Prócz tego, chcąc trafić na Olimpiadę, trzeba będzie wykonać kwalifikacje. Przewiduje się, że na krajowym Olimpiadzie złoży się 16-18 dyscyplin sportowych, większość zawodów będzie się odbywała w Kownie.

VI Igrzyska Sportowe Litwinów Świata powinni stać się masowym festiwalem sportowym, w którym będą mogli uczestniczyć wszyscy Litwini zagranicą.

Z okazji tych dwóch przedsięwzięć sportowych, poświęconych 80-letniej proklamowaniu niepodległości Litwy i 60-letniej II Olimpiadzie Narodowej zamierza się do tych imprez zaangażować jak najwięcej młodzieży litewskiej, przeprowadzając olimpiadę młodzieży szkolnej oraz igrzyska młodych sportowców.

Piłka nożna

Losowanie pucharów Europa

188 drużyn reprezentujących 50 narodowych federacji, zrzeszonych w UEFA, wystąpi w rozgrywkach o europejskie puchary w piłce nożnej. Wśród nich są po trzy zespoły Polski i Litwy. W Pucharze Europy wystąpi mistrz Litwy szawlaska Kareda i mistrz Polski Widzew Łódź. W Pucharze Zdobywców Pucharów będą grał Żalgiris Wilno i Legia Warszawa, zaś w Pucharze UEFA - Inkaras Kowno i Odra Wodzisław. Losowa-

Szachy

Mieczysław Miguel Najdorf nie żyje

W wieku 87 lat zmarł w Maladze wskutek obrzęku płucnego Mieczysław Miguel Najdorf, najstarszy arcymistrz szachowy na świecie, wybitny polski szachista okresu międzywojennego, wielokrotny olimpijczyk. W 1939 roku Najdorf, na wieść o wybuchu 2 wojny światowej, postanowił zostać w Buenos Aires, gdzie polska reprezentacja uczestniczyła w Olimpiadzie Szachowej. Pozostał na stałe w stolicy Argentyny. Prawie cała jego rodzina zginęła podczas wojny w obozach koncentracyjnych (m.in. żona i 4-letnia córka). W 1944 roku otrzymał obywatelstwo argentyńskie. Był jednym z najlepszych szachistów świata lat 50-tych: dwa razy występował w turniejach pretendentów do

nie pierwszej tury eliminacji odbyło się wczoraj w Genewie.

Tym razem uczestniczący rozgrywek pucharowych nie mają równych szans na starcie. Powiększenie liczby drużyn w Lidze Mistrzów połączono ze sobą koniecznością wprowadzenia innych niż dotychczas zasad kwalifikacji do LM. Od tego sezonu w LM startować będą 24 drużyny. Zanim ukształtuje się własne tak stawka pretendeni do miejsca w Lidze (nie licząc zespołów, które wywalczyły sobie prawo startu w LM w poprzednim sezonie) spotkają się w kilku-stopniowych eliminacjach. Uczestniczyć w nich będą mistrzowie krajów z niższych miejsc rankingu UEFA. A ponadto po raz pierwszy w historii rozgrywek o Puchar Europy - do rywalizacji o trofeum wystąpią drużyny wicemistrzów krajów.

Tak w pierwszej rundzie eliminacji, w rozgrywkach o PE spotkają się mistrzowie krajów z miejsca 17-48 w rankingu UEFA. 16 zwycięzców tej rywalizacji zmierzy się w drugiej rundzie eliminacji z zespołami z miejsc 9-16 w rankingu oraz zespołami wicemistrzów krajów z rankingowo wyższymi miejscami 1-8. Z kolei drużyny, które okazały się lepsze w tej rundzie - zdobędą miejsca w Lidze Mistrzów obok 8 najlepszych drużyn poprzedniego sezonu.

Widzów za przeciwnika wylosował Nefzi Baku. Pierwszy mecz w stolicy Azerbejdżanu, rewanż w Łodzi. Mistrz Litwy - Kareda zmierzy się 23 lipca na Cyprze z drużyną Anorthosis Famagusta. Rewanż po tygodniu w Szawlach.

Regulamin rywalizacji o Puchar Zdobywców Pucharów pozostał taki sam. W rozgrywkach tych wystąpią zespoły, które w swych krajach zdobyły puchary (lub finaliści - przy dublując mistrza). Tu obowiązują autentyczna zasada eliminacji według systemu pucharowego - przegrujący w dwumeczu odpadają, aż do wyłonienia zwycięzcy batalii o PZP.

Legionisi 24 sierpnia zmierzą się w Warszawie ze zdobywcą pucharu Irlandii Północnej Glenavonem Lurgan. Rewanż 28 sierpnia na boisku przeciwnika. Wileński Żalgiris będzie miał za przeciwnika izraelski klub Hapoel Beer Szewa. Pierwszy mecz 14 sierpnia w Wilnie, rewanż za dwa tygodnie w Izraelu. W rozgrywkach o Puchar UEFA walczyć będą nie tylko zespoły, które w ligach swych krajów wywalczyły prawo startu w tych rozgrywkach, ale i przegrani z drugiej rundy eliminacji PE, trzy najlepsze zespoły z turnieju Intertoto.

Komisja rozgrywek UEFA podzieliła na pięć grup drużyn, które wystąpią w preeliminacjach Pucharu UEFA. W każdej grupie znalazło się 8 zespołów, w tym cztery zastawione.

Kowiński Inkaras będzie grał w grupie A, w której również wystąpi (4 pierwsze drużyny zastawione): FC Boby Brno (Czechy), Dnipro Dniepropetrowsk (Ukraina), Hapoel Petah Tikwa (Izrael), Colchethi 1913 Poti (Gruzja), Dynamo Mińsk (Białoruś), Flora Tallinn (Estonia), FC Erewan (Armenia). Kowitewczy pierwszy mecz rozegrają u siebie z Czechami.

Był rekord w symulacjach. Rozegrał na 190 szachownicach symulacje, odnosząc 182 zwycięstwa (!). W symulacji „w ciemno” wygrał 39 partii, dwie przegrywając i cztery remisując. Wpisał się do literatury szachowej swoim wariantem Obrony Sycylijskiej. Gdy przegrał „siemdziesiątatkę”, nadal startował w turniejach, pokonując m.in. mistrza świata, Bobby'ego Fischera. „Jestem zasmucony. Był wyjątkową postacią. Spotkałem go w 1971

Polska drużyna Odra Wodzisław wystąpi w grupie D. O jej skład: FK Jablonec (Czechy), FC Worksa Połtawa (Ukraina), Spartak Trnawa (Słowacja), Vitan-D Daugavpils (Łotwa), Pobeda Vitamiki Prilep (Macedonia), Birkirkara Luoxl (Malta), Karabach Adżam (Azerbejdżan). Pierwszym przeciwnikiem Polaków będzie Pobeda i pierwszy mecz odbędzie się w Polsce.

W Pucharze Europy I runda eliminacji, a w Pucharze UEFA I runda kwalifikacyjna rozegrane zostaną 23 i 30 lipca. Inf. w.l.

Lekkoatletyka

Osiem razy naj...

Na Stadionie Olimpijskim w Sztokholmie odbył się jedenasty w tym roku mityng Grand Prix IAAF-DN Galan. Im bliżej mistrzostw świata (1-10 sierpnia w Atenach), tym coraz lepsza forma wielu lekkoatletów. W stolicy Szwecji uzyskał osiem najlepszych w tym roku wyników na świecie, a jeden został wyróżniony. Tym pechowcem, któremu brakuje chociażby setnej części sekundy, by wyznać z tabel najstarszy lekkoatletyczny rekord w biegu na 800 m (1.41.73) Brytyjczyk Sebastian Coe z 1981 roku był Wilson Kipketer. Doszło wreszcie do oczekiwanego spotkania Kipketera z mistrzem olimpijskim z Atlanty Vejboem Rodalem. Norweg nie był jednak w stanie dotrzymać kroku rywalowi, plasując się na trzecim miejscu ze stratą 2,5 sek. do zwycięzcy.

Poza tym autorem najlepszych w tym roku wyników na świecie był: Ato Boldon (Trynidad)-200m przebiegliw 19.82, Hicham El Guerrouj (Maroko) - 1500 m w 3.29.30, Moses Kiptanui (Kenia)-3000 m z przeszkodami w 8.01.80, Igor Kovac (Słowacja) - 110 m przez płotki w 13.13, szafeta 4x100 m ze słynnego klubu Santa Monica Track Club, która w składzie Mike Marsh, Leroy Burrell, Floyd Heard, Carl Lewis uzyskała czas 38.31, a wśród kobiet Marion Jones (USA)-22.16 na 200 m i Kelly Holmes (W. Brytania)-1.57.14 na 800 m.

Cieżary

Rekord świata Chinki

Pokędas mistrzostw Azji w podnoszeniu ciężarów, które odbywały się w Kantonie, chińska sztangistka Xing Feng wynikiem 105,5 kg ustanowiła rekord świata w podzicze w kategorii do 46 kg.

Siatkarka

Cztery zwycięstwa

Goszcząca w Polsce reprezentacja siatkarek Japonii rozegrała pięć spotkań towarzyszących z reprezentacją Polski. Cztery pierwsze mecze wygrały Polki i tylko w ostatnim spotkaniu w Radomiu doznały porażki 0:3.

Turniej barażowy

Reprezentacja Litwy i Rumunii wywalczyły awans do pół finałów mistrzostw Europy kobiet. W spotkaniach półfinałowych w Nitrze Lotwa pokonała Słowację 3:0, a Rumunia - Turcję 3:1.

Hokej na trawie

Remis z Pakistanem

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie zwyciężyła zremisowała w meczu towarzyszącym w Poznaniu z młodzieżową drużyną Pakistanu 3:3 (1:1). Było to pierwsze z pięciu zaplanowanych w stolicy Wielkopolski towarzyszących spotkań z młodzieżową reprezentacją Pakistanu.

roku w Hastings i od tego czasu zostaliśmy przyjaciółmi” - powiedział na wieść o śmierci Najdorfa mistrz świata FIDE Anatolij Karpow.

Po raz ostatni arcymistrz Najdorf gościł oficjalnie w kraju rodzinnym w listopadzie 1992 roku. Był wówczas gościem honorowym stołecznego klubu szachowego „Gambit-Polonia”, dokonując jego oficjalnego otwarcia.

Mieczysław Miguel Najdorf urodził się 15 kwietnia 1910 roku w Warszawie. Arcymistrzem szachowym został w 1950 roku.

Startował w barwach Polski na trzech Olimpiadach Szachowych (1935, 1937 i 1939), a w barwach Argentyny - na dziewięciu (w latach 1950-70). Z drużyny Polski zdobył dwa brązowe medale (1935, 1937) i jeden srebrny (1939), zaś z argentyńskiej - trzy srebrne (1950, 1952, 1954) i jeden brązowy (1962).

NATO

Sojusz nie jest klubem towarzyskim

Polska, Czechy i Węgry, zaproszone we wtorek do NATO przez madrycki szczyt sojuszu, nie tylko znajdują się pod sojuszniczym parasolem, ale „muszą też pomóc w utrzymaniu tego parasola” - powiedział sekretarz generalny NATO Javier Solana w rozmowie z wysłannikami PAP, czeckiej agencji informacyjnej CzTK i węgierskiej MTI.

„NATO nie jest klubem towarzyskim, lecz organizacją solidarności i bezpieczeństwa. Dostaje się bezpieczeństwo od innych, ale trzeba też wnosić wkład w bezpieczeństwo całego sojuszu” - podkreślił Solana, czytany, co powinny w najbliższym czasie zrobić zaproszone kraje, aby jak najlepiej przygotować się do pełnego członkostwa w 1999 roku i ułatwić ratyfikację poszerzenia przez parlamenty państw sojuszu. „Musicie podjąć wysiłki, ale macie czas, żeby to zrobić” - dodał Solana.

Propozycję o skomentowanie doniesień prasy zachodniej, w tym niedzielnego „Guardiana”, o krytycznej ocenie stanu sił zbrojnych trzech państw, a zwłaszcza Czech i Węgier, przez wojskowych NATO, Solana nie przeprosił tym informacjami, ale dał do zrozumienia, że nie należy tego demonizować. „Śledziliśmy bacznie rozwój sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w waszych krajach, wkład do ogólnego bezpieczeństwa, zdolność przyczyniania się do bezpieczeństwa innych krajów. Postanowiliśmy was zaprosić i to o czymś świadczy”.

Solana, który odegrał znaczącą rolę w przygotowaniu wtorkowej deklacji szczytu NATO, wydzawał się nie-

co zmeżony, ale był wyraźnie szczęśliwy: „Miałem zaszczyt uczestniczyć w historycznej decyzji - dla waszych krajów, ale nie tylko, także dla całej Europy. Czuję się Europejczykiem, jestem bardzo szczerze, że sprawy zmierzają w Europie we właściwym kierunku”. Według Solany, zaproszenie do NATO „istotnie przyczyni się do stabilności tych trzech krajów”, ale też do stabilności innych krajów.

Na pytanie, o co będą pytać zachodni parlamentarzyści w debacie ratyfikacyjnej, Solana przyznał, że przede wszystkim o to, jaki wkład w zbiorowe bezpieczeństwo wniosą nowi członkowie i jak ich przyjęcie do NATO przyczyni się do wzroście bezpieczeństwa, a także o koszty. Tak czy inaczej sekretarz generalny NATO jest przeświadczony, że proces ratyfikacji przebiegnie pomyślnie.

Solana nie chciał uprzedzać decyzji stałej Rady NATO, która szczyt zlecił wypracowanie sposobów włączenia zaproszonych państw już w okresie poprzedzającym ich przystąpienie do wspólnych działań sojuszu „w możliwe jak największym stopniu i o ile to będzie uzasadnione”. Dal do zrozumienia, że niemożliwe jest nadanie Polsce, Czechom i Węgrom formalnego statusu, bowiem nie będą pełnymi członkami, dopóki nie zakończy się proces ratyfikacji poszerzenia przez parlamenty.

Zapytany, jak trzy państwa będą dowiadywać się o pracach Stałej Rady NATO-Rosja, Solana odparł: „Mamy już tyle radio i kanałów komunikacji, że NATO jest już dla was bardzo przejrzyste”.

Ukraina podpisała kartę o współpracy

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma podpisał w środę w Madrycie „Kartę o Szczególnym Partnerstwie między NATO i Ukrainą”, która daje Ukrainie prawo badania konsultacji z Sojuszem, jeśli stanie ona w obliczu jakiegokolwiek zagrożenia zewnętrznego.

Prezydent Ukrainy wyraził przekonanie, że Madryt „przejdzie do historii jako miasto, w którym wyeliminowano linię podziału pozostawioną w środku Europy przez zimną wojnę”.

Kuczma skorzystał również z okazji, aby wyrazić się z uznaniem o podpisaniu w maju br. Akcie Podstawowym o stosunkach między NATO i Rosją, jako przeciwważde ekspansji NATO na wschód. Ukraina - jak wiadomo - nie dąży do członkostwa w NATO.

Bunt

Pięciu zabitych w więzieniu

Pięciu więźniów poniosło śmierć, pięciu innych zostało rannych w wyniku buntu, do jakiego doszło w nocy z wtorku na śróde w stambulskim więzieniu Metris - poinformował w Ankarze turecki minister sprawiedliwości Öltan Sungurlu.

Wezwanie straża telewizyjna NTV doniosła o ośmiu ofiarach śmiertelnych i 11 rannych. Przyczyną śmierci więźniów jest zaczerwienie. Więźniowie sprokowali bowiem potęg, który dopiero rano zostało ugąszony przez strażaków.

Bunt więźniów rozpoczął się

we wtorek ok. godz. 23 czasu miejscowego. Więźniowie podpalili łóżka i koce w wielu celach.

Spośród rannych, dwaj nie wymagali hospitalizacji. Stan trzech pozostałych nie budzi obaw.

Minister podkreślił, że bunt w więzieniu nie miał podłoża politycznego. Był efektem napięcia, wywołanego śmiercią jednego z więźniów, zamordowanego we wtorek przez współtowarzyszy. Protest przeciwko tej zbrodni przerodził się w bunt - dodał minister. Siły porządkowe interweniowały w śróde rano. W więzieniu został przywrócony spokój.

Kambodża

Rodzina królewska opuściła stolicę

Co najmniej 10 członków rodziny królewskiej Kambodży opuściło w środę stolicę kraju Phnom Penh, uciekając przed siłami Hun Sena, który przepędził z miasta zwolenników rojalisty Norodoma Ranariddha.

W grupie, która odleciała do Bangkoku znajduje się Bopha Devi, najstarsza córka króla Norodoma Sihanouka, a siostra Ranariddha, który przebywa w Paryżu mobilizując opinię międzynarodową przeciwko Hun Senowi.

Na lotnisku Pochetong w pobliżu Phnom Penh w środę nadal lądowały specjalne samoloty, kontynuując ewakuację tysięcy cudzoziemców z Kambodży. Singapur ewakuował w środę ok. 300 osób czterema transportowymi samolotami wojskowymi Hercules-130.

Na tym samym lotnisku lądował w środę rano filipiński C-130, który pokonując 3-krotnie trasę Bangkok-Phnom Penh-Bangkok ewakuuje

łącznie ok. 500 Filipińczyków.

Małężka wysłała wojskowy samolot, który ewakuuje w dwóch lotach w środę 240 obywateli tego kraju, a w czwartek dokona jeszcze trzech lotów.

Pierwsza rozpoczęła ewakuację Tajlandia, która do środy wywoziła drogą lotniczą z Kambodży 700 swych obywateli i ok. 100 innych cudzoziemców.

Rząd Japonii postanowił w środę wysłać trzy samoloty Hercules-130 na wyspę Okinawa, gdzie będą w pogotowiu na wypadek decyzji o ewakuacji z Kambodży ok. 300 znajdujących się tam Japonczyków.

Z kolei rzecznik marynarki wojennej USA w Japonii poinformował, że trzy amerykańskie okręty z dwoma tysiącami żołnierzy piechoty morskiej stacjonującymi na Okinawie również oczekują ewentualnych rozkazów, by przeprowadzić ewakuację z Kambodży obywateli USA.

Medycyna

Popularny lek na otyłość przyczyną chorób serca

Niezwykle popularny w USA lek na otyłość - Fen-Phen - powoduje, jak się okazało, groźną chorobę serca. Weźniejszej stwierdzono już, że lek szkodzi na płuca. Naukowcy, którzy we wtorek potwierdzili szkodliwe działanie lekastrwa, nie wezwali jednak władz do wycofania go ze sprzedaży.

Przepisywany na receptę Fen-Phen zażywa 18 milionów Amerykanów, ponieważ skutecznie zmniejsza nadwagę. Tymczasem u 24 kobiet, które brały lek, lekarze stwierdzili poważne uszkodzenie zastawek serca, wymagające w pięciu przypadkach ratujących życie operacji na otwartym sercu. Kobiety te nie chorowały przedtem na serce i schorzenie było bezpośrednim skutkiem działania preparatu Fen-Phen. Na szczęście, nie zanotowano jak dotąd zgonów po zażyciu lekastrwa.

Na specjalnej konferencji prasowej zwolanej we wtorek w klinice Mayo w stanie Minnesota, lekarze

poinformowali Amerykanów o działaniu leku odchudzającego, ale nie wezwali Federalnej Agencji Kontroli Leków (FDA) do zdjęcia go z rynku. Zalecili jedynie, żeby ludzie „konsultowali się ze swoimi lekarzami” czy warto brać Fen-Phen. Komentatorzy telewizyjni przypuszczają, że zdaniem lekarzy odstąpienie leku wiązałoby się dla wielu osób z ryzykiem, że znowu przybrać na wadze -co zwiększa niebezpieczeństwo zawału serca i innych chorób układu krążenia.

Wielu Amerykanów zażywa jednak Fen-Phen - jak i szereg innych leków - z powodu nieznacznej tylko nadwagi; nie to powodów zdrowotnych, tylko po to, aby bardziej się podoać. Ostatnio nawet prasa w USA zauważyła, że mieszkańcy tego kraju nadmiernie szpikują się lekami, traktując je jako sposób na rozwiązanie problemów mających coraz mniej wspólnego z fizycznym zdrowiem (np. na depresję, albo brak koncentracji w szkole).

Kurierem

● Na południu Polski nadal powódź. Dramatyczna sytuacja panuje na Żywiecczyźnie. Od świata odcięte są Milówka oraz Zabnica. Wzburzony nurt Soly zwał most w Rajczy. Szalejący żywioł dosłownie taranował w tej miejscowości niektóre domostwa niszcząc część z nich.

Krytyczna sytuacja powodziowa nadal panuje w Opolskiem. Woda całkowicie zalała prawobrzeżną część miasta Nysa. Brakuje żywności, wody pitnej i paliwa do agregatów. Do samego Opola już dziś może dotrzeć fala powodziowa, jakiej nie odnotowano w tym mieście w ciągu ostatnich 500 lat.

● Czworo obywateli Białorusi sploną w volkswagencie pasażerów, który zderzył się z furgonetką z Białej Podlaskiej, na międzynarodowej trasie E-30. Po zderzeniu oba pojazdy zapaliły się. Kierowca żuka zdołał wyskoczyć z samochodu i z obrażeniami został przewieziony do szpitala. Wezwanej na pomoc straży pożarnej nie udało się uratować volkswagena i jego pasażerów. Ogień strawił niemal doszczerbate samochód, a ciała pasażerów zostały wylgnone. Do wypadku doszło prawdopodobnie wskutek zaśnieżenia białoruskiego kierowcy i zjechania na lewy pas ruchu. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zapalenie się oparów przewożonego przez Białorusinów spirytusu.

● Szacuje się, że ok. 35 proc. narkotyków przemyca się do Europy Zachodniej przez Polskę - poinformował koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski. Analizy UOP wskazują, że przestępczość narkotykowa w Polsce nabiera „zdecydowanie międzynarodowego charakteru”. Coraz częściej odnotowuje się przypadki świadczące o działaniu w naszym kraju grup przestępczych sterowanych z Kolumbii, Turcji, Holandii i Niemiec.

● Dwudniowy szczyt NATO w Madrycie zakończył po południu obrady. Wkrótce potem prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkał się z prezydentem Billeem Clintonem.

● Ministrowie obrony Polski - Stanisław Dobrzański, Czech - Milošlav Vyborný i Węgier - Gyöergy Keleti, którzy spotkali się w Madrycie ze swoim amerykańskim odpowiednikiem Williamem Cohenem, umówili się na trójstronną naradę 12 lipca w Budapeszcie. Rozmowy będą poświęcone koordynacji wysiłków integracyjnych z NATO.

● Sekretarz stanu USA Madeleine Albright oświadczyła, że rozszerzenie NATO na wschód kosztować będzie amerykańskich podatników ok. 200 mln dolarów rocznie i wyraża przekonanie, że Amerykanie rozumieją udział amerykański takim kosztem obrony amerykańskich interesów w Europie. Pani Albright oceniła, że „nie jest to cena zbyt wysoka do zapłacenia za bezpieczeństwo”. Jej zdaniem, „rozszerzenie i ożywienie” NATO jest najlepszą gwarancją, że Amerykanie nie będą musieli walczyć w Europie.

Religia

Gorbaczow finansuje budowę cerkwi

Były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow finansuje budowę cerkwi w swojej rodzinnej wsi Priwolińno w Kraju Stawropolskim. Jak poinformował metropolita Stawropola i Władkawkazu Guedeon, Gorbaczow przekazał na budowę cerkwi pod wezwaniem Matki Boskiej Kazańskiej dotychczas 25 mln rubli i obiecał dalsze 30 mln (ok. 5200 USD).

Budowę cerkwi rozpoczęto przed wieloma laty, jednak wstrzymano z powodu braku środków. Pieniądże przekazane przez ostatniego przywódcę Związku Radzieckiego pozwoliła - wg metropolity - na zakończenie prac budowlanych.

AFP poinformowała, że Gorbaczow, który utrzymuje się z honorariów otrzymanych za udział w konferencjach międzynarodowych, za konsultacje i wynikających z praw autorskich, sfinansował także wyposażenie placówki medycznej we wsi Priwolińno, gdzie na miejscowym cmentarzu znajduje się grób jego rodziców.

Pogrzeb

Śmierć kierowcy-Casanovy

Pewien mężczyzna, z zawodu kierowca, miał, jak się okazało, 20 kochanek, które po raz pierwszy spotkały się na jego pogrzebie w niewielkim spokojnym miasteczku Wołogda, położonym na północny wschód od Moskwy - podała agencja ITAR-TASS.

Mężczyzna, którego tożsamości nie ujawniono, był poważnie zadłużony, więc jego ukochane złożyły się na koszty pochówku.

Po ceremonii pogrzebowej jedna z nich zaprosiła 19 pozostałych kobiet na skromną stypę.

Przestępczość

Rosyjska mafia w Izraelu

Przywódcą opozycyjnej Partii Pracy Ehud Barak został we wtorek przesłuchany przez policję w sprawie powiązań z osobą podejrzewaną o przynależność do rosyjskiej mafii - podała w środę agencja AP, powołując się na izraelskie media.

Barak zeznał, że rozmawiał przez 15 min. z Gregorym Lernerem, którego zaarrestowanie na początku roku zostało opisane przez izraelskie media jako pierwszy ruch w walce z rosyjską mafią, która, jak się uważa, bardzo aktywnie działa w tym kraju -

poddało radio izraelskie. Lerner zaproponował mu subwencję na rzecz Partii Pracy, ale jego oferta nie została przyjęta.

Także inni parlamentarzyści zostali przesłuchani w sprawie Lenera, ponieważ policja podejrzewa, że ten 46-letni imigrant z Rosji usiłował korumpować wielu polityków.

Lerner został zaarrestowany 12 maja w związku z podejrzeniem o zdefraudowanie 85 mln dolarów w rosyjskich bankach i współdziałanie co najmniej dwóch morderstwach.

Zatrzymano go na lotnisku Ben-Guriona podczas próby opuszczenia Izraela.

Lerner przybył do Izraela w 1990 roku, wraz z całą 800 tys. uchodźców z Rosji. Jak utrzymuje policja jest właścicielem kilku dużych willi i zawsze podróżuje w kawkadzie mercedesów razem z członkami ochrony osobistej. Policja twierdzi, że rosyjski świat przestępczy wykorzystuje izraelskie liberalne przepisy dotyczące transferu pieniędzy po to by w tutejszych bankach deponować zyski i prac pieniędzy - napisała AP.

Lotnictwo

Dookoła świata na An-2

Trwają przygotowania do pierwszego w historii polskiego lotnictwa lotu dookoła świata, którego dokonać ma na jednosilnikowym dwupłatowcu An-2 Waldemar Miszurka z Rzeszowa. Samolot pochodzi z 1977 r. Wyposażony jest w silnik o mocy 1000 kon mechanicznych.

Miszurka w locie towarzyszyć będą: drugi pilot Andrzej Szymański oraz mechanik Bogdan Gajek. Na trasie przelotu planowanych jest ok. 40 lądowań. Powrót nastąpić ma 31 sierpnia. Lądowanie przewidziano na mieleckim lotnisku, podczas obchodów Święta Lotnictwa Polskiego oraz 60-lecia rozpoczęcia budowy mieleckiego WSK. Z tej okazji w Mięciu odbędzie się też Światowy Zlot Samolotów An-2.

Maszyna, która wystartuje 22 lipca br. z mieleckiego lotniska, wyposażona zostanie m.in. w dodatkowe urządzenia nawigacyjne ILS, radiostacja,

satelitarne systemy nawigacyjne, a także ekwipunek niezbędny do przetrwania na morzu oraz w skrajnych warunkach pustynnych i lodowych. Jak poinformował Miszurka, do tej pory udało się zebrać ok. 70 proc. funduszy, potrzebnych do odbycia lotu.

Dzięki amerykańskiej firmie Jeppesen załoga samolotu została już wyposażona w niezbędny, do pokonania liczącej 35 tys. km trasy, 23-tomowy komplet map nawigacyjnych (wartości ok. 10 tys. USD), zawierających m.in. plany lotnisk.

Trasa lotu, zorganizowanego dla upamiętnienia 50. rocznicy pierwszego oblotu An-2, który odbył się 31 sierpnia 1947 r. w Nowosybirsku, przebiegać będzie przez Grecję, Iran, Indie, Chiny, Pietropawłowski, Alaskę, Chicago oraz Reykjavik. Początkowo miała przecinać Rosję, ale ze względu na występujące w tym kraju

trudności z paliwem do silników turbochorych oraz długi okres oczekiwania na zezwolenie na przelot, zmieniono plany.

Miszurka przyznał, że podczas lotu najbardziej obawia się burz, ponieważ An-2 nie jest przystosowany do latania nad chmurami burzowymi. Za najniebezpieczniejszy odcinek przelotu uważa trasę Tokio-Alaska, ze względu na nieprzewidywalne zachowania rosyjskich przygranicznych służb ochrony powietrza, a także na możliwość wystąpić nad Pacyfikiem oblodzenie samolotu.

An-2 jest jednym z najstarszych na świecie latających komercyjnie samolotów. Jego długość wynosi 12,73 m, rozpiętość skrzydeł 18,18 m. Porusza się z prędkością 180 km/h. Może zabrać na pokład 15 osób. Jego maksymalny ciężar wraz z załadunkiem wynosi 5 tys. 550 kg.

Korea Płn.

Nowy kalendarz

Władze Korei Północnej zapowiedziały w środę wprowadzenie nowego kalendarza - kalendarza „Dżucze” - w którym rachuba lat rozpoczyna się od roku 1912, tj. roku urodzenia założyciela tego państwa, zmarłego w 1994 r. Kim Ir Sena.

We wspólnej uchwale Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei, Centralnej Komisji Wojskowej, Komisji Obrony

Narodowej oraz Rady Administracyjnej (rządu) czytamy, że kalendarz „Dżucze” zostanie wprowadzony, biorąc 1912 jako pierwszy rok, kiedy towarzyszył Kim Ir Sen urodził się wraz z jutrenką „Dżucze”.

Informacja ta, przekazana przez oficjalną agencję KCNA, została równocześnie nadana w północnokoreańskim radiu i telewizji, które wcześniej zapowiadały

„bardzo ważny program”.

Dżucze jest oficjalną ideologią Korei Północnej, wprowadzoną przez Kim Ir Sena, której podstawowym założeniem jest poleganie na własnych siłach, zwłaszcza w rozwoju ekonomicznym.

Uchwałę podjęto nazajutrz po uroczystościach z okazji trzeciej rocznicy śmierci Kim Ir Sena i zakończenia oficjalnego okresu żałoby.

ERA GSM

Sześciu panów Kowalskich

Gdyby tę kopertę dostała osoba o słabych nerwach, to mogło się skończyć zawalem.

To musi być mocne przeżycie, gdy nagle dostaje się rachunek telefoniczny na sumę 200 milionów starych złotych od firmy Era GSM. Nigdy nie mieliście telefonu Ery GSM? Nie nie szkodzi, pani Wiśniewska też go nigdy nie miała.

Historia, która powoli przemieniała się w horror zaczęła się całkiem niewinnie. Państwo Wiśniewscy - młode, dobrze wykształcone i dynamicznie małżeńskie - dostali kilka listów od Ery GSM (nazwisko jest wymyślone - „Wiśniewski” nie chcieli się zgodzić na opublikowanie ich prawdziwych danych, czemu, co się za chwilę okaże, trudno się dziwić). W kopercie numer jeden był rachunek za zarejestrowanie telefonu komórkowego. Wiśniewski, który zna się na rzeczy, aż cmoknął z zachwytem.

- Popatrz! Jaka ciekawa reklama - krzyknął do żony. - Przysłali Ci rachunek za instalację telefonu, pewnie chcą żebyś zadzwoniła i wtedy Cię będą namawiali na zakup sprzętu. Takie triki są w Stanach.

Nieco mniej śmiesznie

Niestety przy otwieraniu kolejnych kopert było już mniej śmiesznie. Gdy Wiśniewscy dotarli do rachunku na 18 tysięcy złotych lekko się zaniepokoił. Wiśniewski westchnął tylko.

- Coś tu chyba nie gra. Zastanawiające było nie tylko to,

dlaczego Era przysłała taki kosmiczny rachunek, ale także skąd firma ma dokładne dane pani Wiśniewskiej, tym bardziej że ta ostatnio zdecydowanie oświadcza, że nigdy żadnych dokumentów nie gubiła, o podpisywaniu umów z Ery i wydzwoniowaniu 18 tysięcy złotych nawet nie wspominając.

Pani Wiśniewska, która akurat wyjeżdżała służbowo za granicę powiedziała mężowi: „Nie martw się, wyjaśnię to po powrocie”.

Cała sprawa nie dawała jednak Wiśniewskiemu spokoju. Postanowił zatelefonować pod numer komórki „swojej żony”. W słuchawce odezwał się głos z akcentem, który przy dużym zaangażowaniu dobrej woli można określić jako bałkański. Przy odrobnie realizmu jako wschodni. Wiśniewski nie ukrywa, że zaniepokoił się jeszcze bardziej: - Gdyby głos miał akcent rodzimy, może podjąłbym rozmowę, ale akcent, najwyżej go, bałkański? Pomyślałem, że z takim akcentem może mówić jakiś mafioso, który na dodatek za adres mojej żony!

Tego Wiśniewskiemu było za wiele. Postanowił nie czekać tylko zadzwonił z prośbą o wyjaśnienia do tych, co przysłali mu do domu fakturę - czyli do Ery.

Gdy wyłuszczył sprawę pracownicy Działu Obsługi Klienta („One przedstawiają się bardzo szybko tak, że trudno dołuszczyć nazwisko, ale wtedy nie zwróciłem na to uwagi”), ta podziękowała mu bardzo i popro-

siła o wysłanie oświadczenia na numer faksu działu kontroli: - To było coś w tym stylu, że nie mam telefonu Ery, nie aktywowałem go, a mimo to rachunki dostaję. Muszę dodać, że była to najmlodsza rozmowa z przedstawicielem Ery.

Wiśniewski na końcu faksu dopisał standardową informację: „W razie jakichś wątpliwości proszę kontaktować się...” i następną domowym numerem telefonu wyposażonego w automatyczny sekretariat i faks.

Kowalski, którego nie ma
Następnego dnia wieczorem Wiśniewski odnalazł w domu faks od Jerzego Kowalskiego, pracownika „Frag Teamu” (w wolnym tłumaczeniu znaczy to „zespół d. oszustw”) z prośbą o kontakt telefoniczny.

Gdy Wiśniewski zadzwonił pod wskazany numer, odpowiedział mu głucha cisza. Potem rozmowa potoczyła się tak:

Wiśniewski: Halo?
Głos: Halo.
W: Czy mógłbym rozmawiać z Jerzym Kowalskim?
G: A kto mówi?
W: Wiśniewski.
G: Kowalski tu nie pracuje.
Wiśniewski zorientował się, że „Głos” zamierza odebrać słuchawkę więc postanowił interweniować.
W: Zaraz, zaraz nie mam czasu na takie głupoty. (Tu wyłuszczył sprawę faksu od Kowalskiego)
G: Ale ja nie mogę panu pomóc.
W: To proszę mnie połączyć z

Jerzym Kowalskim. („Jeszcze wtedy nie podawałem w wątpliwość istnienia Kowalskiego” - wyznał później Wiśniewski).

Nie usłyszał nic więcej poza „piii... - piii” świadczącym o tym, że „Głos” odczytał słuchawkę. Wiśniewski nie ukrywa, że zdenerwował się nieco. „Mówię ściśle piana wystąpiła mi na usta”. Próbował zdzwonić kilka razy pod podany numer, ale zawsze było zajęte. A gdy już się dozwonił, to też za radoży odebrał słuchawkę bez próby podłączenia dialogu.

Skoło sprawy przyjęły taki obrót, nasz bohater postanowił zadzwonić do Działu Obsługi Klienta, czyli jednego działu miejsca, w którym chciano z nim rozmawiać. Miał jedno krótkie pytanie: - Co się dzieje?

Uprzejmie powiedział, że właśnie zawiadania o przestępstwie. Pracownica spokojnie poprosiła go o numer faktury. Na początek Wiśniewski podał fakturę na sumę mniejszą. Po jakim czasie oczekiwania, bo rozmowa była przerywana, gdyż pracownica Działu Obsługi Klienta ciągle się z kimś konsultowała. „Rozumiem, że z kimś - ważniejszym”, usłyszał dobre wieści:

- Już znalazłem osobę, do której faktura powinna zostać wysłana. Do pana żony została wysłana omyłkowo.

- Ale jak to jest, że ktoś ma nasze dane - nie bez racji zainteresował się Wiśniewski. - Poza tym jest jeszcze jedna faktura, na 18 tysięcy złotych.

Tu z kolei zaniepokoiła się urzędniczka. Po dłuższej konsultacji z „głosem ża mgły”, jak to poetycko określa Wiśniewski, stwierdziła, „Te faktury trzeba po prostu wyrzucić do kosza”.

Jednak Wiśniewski był nieustępliwym: „Dlaczego ktoś ma dane mojej żony?”, spytał.

Wkrótce dyskusja zeszała na temat tajemniczego Kowalskiego.

- Pan nie może mieć faksu od Kowalskiego, bo nikt taki tu nie pracuje - zapewniła urzędniczka. Wiśniewski zdziwił się o tyle, że otrzymał wspomniany faks w rękę.

Się nie poddał

Stwierdził, że chce rozmawiać albo z Kowalskim, a skoro ten nie istnieje, to przynajmniej z dyrektorem działu finansowego, bądź działu kontroli.

- Jest już ktoś, kto panu pomoże - powiedziała po konsultacji urzędniczka.

- Czy on ma nazwisko - czujnie zapytał Wiśniewski.

- Już łączę pana - usłyszał w odpowiedzi - ale się nie połączył, bo w trakcie przełączania rozmowa została przerwana.

Wiśniewski przyznał, że poczuł się źle: „Do tej firmy wrzucił się wszystko jak do studni. Zrozumiałem, że mają teraz nie tylko dane mojej żony, ale i mój domowy telefon w Warszawie. A ja nie mam nawet żadnego nazwiska, jeśli nie liczyć Kowalskiego, który nie istnieje. Nie mam

nic, oprócz faktur oczywiście”.

Wiśniewski się nie poddał. Trzeźwo zanotował rzeczywiste nazwisko urzędniczki, z którą rozmawiał i wykonał kolejny telefon. Po kilku minutach oczekiwania mógł z nią znowu podyskutować. Tym razem poprosił, żeby pani nie łączyła. Chciał tylko nazwisko właściwej osoby i jej bezpośredni numer telefonu. Niestety urzędniczka była nieprzejrzana. Stwierdziła, że nazwiska nie zna i przelać go na centralę.

Wiśniewski zdążył jeszcze złożyć oświadczenie, że choćby miał udać się do samego głównego dyrektora firmy, to i tak sprawę załatwi. Po czym został przełączony i w tym czasie tradycyjnie połączenie zostało przerwane. Zdesperowany wysłał faks do Ery, gdzie stwierdza, że nie godzi się na takie traktowanie.

Na korytarzu

Wkrótce pani Wiśniewska wróciła z zagranicy. Małżonkowie dostali zaproszenie do odwiedzenia firmy Ery GSM, gdzie mieli się spotkać z panem Jerzym Kowalskim. Przyjeźli to z pewnym zdziwieniem, ale niezbyt wielkim, bo zdążyli już przywyknąć do tego, że Kowalski raz istnieje, a raz nie. Widać taką jego naturę, można by filozoficznie skomentować. Jednak natura Kowalskiego z Ery GSM jest bardziej skomplikowana niż można by sądzić.

Wiśniewscy, czego świadkiem był reporter „Rzeczpospolitej”, zostali przyjęci na korytarzu budynku Ery GSM, gdzie mieli się spotkać z panem Jerzym Kowalskim. Przyjeźli to z pewnym zdziwieniem, ale niezbyt wielkim, bo zdążyli już przywyknąć do tego, że Kowalski raz istnieje, a raz nie. Widać taką jego naturę, można by filozoficznie skomentować. Jednak natura Kowalskiego z Ery GSM jest bardziej skomplikowana niż można by sądzić.

- To ja jestem Jerzy Kowalski - powiedział przy przywitaniu korpu-lentny blondyn w okularach, z telefonem komórkowym u pasa.

- Naturalnie tak naprawdę nazywam się inaczej. Takich Kowalskich jak ja pracuje tu sześć.

Potem wyjaśnił, że pracuje w wewnętrznej kontroli firmy, dlatego jest tak zakomunikowany.

- Takie eufab - upewnił się Wiśniewski.

Potem Kowalski, nie-Kowalski powiedział, że mają sporo podobnych przypadków, których badaniem się zajmują. Stwierdził, że chodzi o nieuczciwość pewnego dealera, który przyszedł do nich z Centertelu zabierając za sobą bazę danych. Dodał, że firma nie kieruje na razie sprawę na polięcjanie do prokuratury, a co zrobić z tym Wiśniewscy zażęły wyłączenie od nich. Poprosił ich o dodatkowe dane związane ze sprawą.

Wiśniewscy odmówili do czasu, gdy będą mogli zobaczyć umowę z Ery podpisaną jakoby przez panią Wiśniewską. Kowalski powiedział, że będzie ją miał za kilka dni i wtedy się odezwie.

Mięgło więcej niż kilka dni, a Kowalski się nie odezwał. Ale niby jak ma się odezwać skoro nie istnieje?

PAWEŁ RESZKA
RZECZPOSPOLITA

Powódź

Hieny wyszły z wody

Mieszkańcy Kłodzka boją się band rabusiów, którzy okradają opuszczone domy i sklepy. Kłodzko wygląda tak, jakby prze-walała się przez nie wojna. Poroz-walane domy, powyrywane drzewa. Ludzie stoją na mostach i walach przeciwpowodziowych. Bez słowa patrzą na przewalające się przez nimi tony wody.

Niektórzy znaleźli okazję do łatwego zarobku. Ze sklepów grupki podstępnych mężczyzn wyciągają to, czego nie strawiła woda i co nadaje się do użytku. Ze sklepu spożywczego kilku wyrostków wyciągnęło nawet kilkanaście kilogramów płyniącego mięsa. Ciągnęli zdobyć przez nikogo nie zaccipiani.

Inna grupa podstępnych mężczyzn zaryzykowała bardziej - zanurzyły się pod wodę wyciągając z zalanego sklepu monopolowego szkrzynki z wodką. Kradzieży nikomu nie chciało się zapobiec. - Czy widział tu ktoś polięcjanę? - pytamy ludzi objętnie patrzących na zlodziei.

Tutaj nie ma żadnej policji - śmiecie stwierdziła starsza kobieta. - Strasznie mięczy były, ale powiedzcie-li, że mają takie urwanie głowy, że nie mają czasu zajmować się zlodziejami.

Uwięzione ekspresy

Pośród zatopionych pól Czech i Moraw stały bezzadnie polskie pociągi.

Najgorsza sytuacja panowała w ekspresie „Polonia” jadącym z Pragi do Warszawy. Utknął on w poniedziałek po południu na stacyjce Hranice.

Nie mógł ruszyć do Polski, ani się już cofnąć. Spóród 70 Polaków podróżujących tym pociągiem większość na własną rękę dotarła do czeskiego Cieszyna. Ci, co nie zdecydowali się wyruszyć dostatecznie wcześnie, utknęli. Woda podniosła się tak znacząco, że wszystkie drogi stały się nieprzejezdne. Hranice są odcięte od świata.

- Po naszej interwencji czeski

Na nie zalanych przez wodę skrawkach gruntu dokonywano transakcji ziemnych - plądrujący sklepy wymieniali się lupami.

Burmistrz Kłodzka poprosił wojsko, by patrolo żołnierzy pilnowali zalanych sklepów i mieszkań.

- To apokalipsa - płacze Irena Krupska. - To przyszło nagle, zdążyłam uciec z cennymi rzeczami na górne piętra. Boję się teraz wyjść z domu, bandy napadają, rabują sklepy i mieszkania, a policji nie ma.

Centrum Kłodzka zostało kompletnie zniszczone przez falę powodziową, która w poniedziałek wieczorem przeszła przez miasto. Kłodzko jest całkowicie sparalizowane. Nie ma prądu, nie ma gazu. Z ulic nie spłynęła jeszcze woda, pełno jest dziur i gruzu.

Idziemy przez centrum Kłodzka brodząc po kolana w wodzie. Musimy uważać na głębokie wyrwy powy-płukiwane przez wodę. Potoki wyrwały znaki drogowe, drzewa, asfalt całymi płatami. Poprzeczaczy sygnalizatory świetlne. Zniszczone jest dworzec PKP, nie ma stery z PKS.

Na ulicach leżą kioski, sterty gruzu, poskręcane przewody elektryczne. - Napisz o nas. O tym co zostało z

Kłodzka - kładzie mi na ramieniu rękę obcy mężczyzna. - Radio nie o nas nie mówi. Otwarłem niedawno zakład, a teraz stoją tam 3 metry wody. Co mam zrobić?

- Nikt nas nie ostrzegł przed nadchodzącą falą, nie było nikogo do pomocy. W radio mówili, że jedyna ambibia w mieście nie wypłynie, bo nie ma światła - żali się młody chłopak. Do wielu kamienic wciąż nie ma dostępu.

Na jednej z ulic w pobliżu dworca kolejowego stoi zatopiony Ford Escort. - Pół godziny wcześniej porzucili go pijani urzędnicy magistratu - mówi Zenon Kulik z sąsiedniej kamienicy. - Nikt nam nie pomaga, zostawili nas samych, bez żywności i pomocy, nie mamy prądu i gazu - skarżą się mieszkańcy Kłodzka.

W mieście prawie nie dostrzegliśmy służb porządkowych. Grupy pijackich rabują co się da z porożbanych sklepów.

BEATA TURSKA,
BERTOLD KITTEL
KŁODZKO
„Super EXPRESS”

został przez czeskich kolejarzy skierowany droga okrężną przez Niemcy. W Jeseniczy i Beskidzie Morawskim na 10 obozach i koloniach od-poczywiają polskie dzieci. Wszystkie są bezpieczne. Część została ewakuowana w bezpieczne okolice.

Wezbrane wody zalewają Czechy. Utknęło już prawdopodobnie 18 osób. Wielu mieszkańców zalanych miejscowości czeka na ratunek.

1/3 terytorium Czech, głównie północne Morawy, wschodnie Czechy, Śląsk i część Moraw południowych znalazła się pod wodą.

PAWEŁ KARDASZ
„Super EXPRESS”

Kino

Kobieca solidarność

Trwają zdjęcia do kolejnych odcinków serialu „Matki, żony, kochanki” Juliusza Machulskiego. Serial emitowany w zeszłym roku przez telewizję podzielił ogromną sympatią widzów na zwolenników i przeciwników. Jedni krytykili nosami i krytykowali, inni odnalazli w losach bohaterów kawałek swojego życia. Ale oglądali wszyscy i to się liczy. W 10 kolejnych odcinkach śledzić będziemy dalsze losy bohaterki, przyjaciółce ze szkolnej klasy.

Wanda (Małgorzata Potocka), Hanka (Elżbieta Zajączkówna), Dorota (Gabriela Kownacka) i Wiktoria (Anna Romantowska) ukochowały liu-cem piegierniarzy. Jednak tylko Wanda pracuje w szpitalu. Z pozostałych jedna jest dentystką, druga in- struktorką, trzecia kobietą interesu.

Panie spotykają się po latach. Mają za sobą wiele doświadczeń życiowych i wiele problemów do rozwiązania. Każda ma inny charakter,

ale wzajemnie sobie pomagają w trudnych sytuacjach. Jednym słowem, nie ma to jak kobieca przyjaźń.

W kolejnych odcinkach pojawi się kilka nowych postaci. Do czwórki bohaterki dołączy dziennikarka niezależnej telewizji, która szczególnie serdecznie zaprzyjaźnia się z Wiktoria. Grać ją będzie Grażyna Wolszczan.

Z postaci męskich wkrócy na scenę Rafałki, były tenisista, przyjaciel Jurka (Jan Englert). O nim się mówiło w pierwszeń serialu, teraz po sukcesach na Zachodzie przy-jęzdzia robić biznes w Polsce. Grać go będzie Artur Zmijewski.

Scenariusz filmu napisał Juliusz Machulski razem z Ryszardem Zator-skim. Ryszard Zatorski będzie też re-alizował 5 odcinków. Zdjęcia potrwają do połowy września.

EWA MODRZEJEWSKA
„Super EXPRESS”

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 15 ustawy o energetyce
17 czerwca 1997 r., nr VIII-261

(Dz. U., 1995, nr 32-743)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 15

Znowelizować artykuł 15 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 15. Ceny, kształtowanie cen i kontrola działalności energetycznej

Ceny paliwa i energii określa się po dokonaniu oceny niezbędnych wydatków na wydobycie paliwa, produkcję, zakup, transportowanie energii i rozwijanie energetyki. Ceny powinny odpowiadać jakości paliwa i energii, pobudzać efektywną produkcję, niezawodne dostawy energii, oszczędne jej wykorzystywanie i obniżanie strat w dostawach, jak też wykorzystanie wtórnych źródeł energii.

Ceny energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gazu ziemnego mogą być zróżnicowane według kategorii użytkowników, jakości paliwa i energii, niezawodności dostaw, czasu wykorzystywania (doby, tygodnia, sezonu) i ilości zużytej energii, a energii elektrycznej również z uwzględnieniem miejsca urządzenia przyrządów ewidencji napiecia.

Problemy kształtowania cen w energetyce rozpatruje stała Państwowa Komisja Kontroli Cen Nośników Energii i Działalności Energetycznej (dalej - Komisja).

Komisję na wniosek rządu powołuje na okres 5 lat, odwołuje i zatwierdza jej regulamin prezydent republiki.

Komisja rozpatruje najważniejsze kwestie ekonomiczne i energetyki, wliczając inwestycje, ustala zasady kształtowania cen w energetyce, metodyki obliczania cen energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego, sprawdza obliczenia cen według zatwier-

dzonych przez nią metodyki, które przedstawiają dostawcy (osoby prawne i fizyczne, produkujące, przekazujące, dystrybuujące użytkownikom energię elektryczną, scentralizowane ciepło i gorącą wodę oraz gaz ziemny) energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego.

Ceny energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego określają dostawcy energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego po uzgodnieniu z Komisją. Jeżeli dostawcom energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego nie udaje się uzgodnić cen z Komisją, wówczas ona powinna podjąć decyzję w sprawie wysokości cen użytkowanej energii i wskazać okres ważności decyzji.

Komisja kontroluje, jak stosowane są ceny energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego, jak też realizowane programy oszczędności oraz ma prawo sprawdzać jakości paliwa i energii, zgodności jej ze standardami, kontrolowania handlu surowcami energetycznymi i produktami energii. Swe wnioski i sugestie Komisja przedstawia Sejmowi, rządowi, a w przypadku ustalenia nadużyć - prokuratorze. Komisja co najmniej raz do roku składa sprawozdanie Sejmowi.

Decyzją rządu lub rady samorządu za kupowane paliwo, energię elektryczną i ciepłą, gorącą wodę oraz gaz ziemny poszczególnym grupom użytkowników mogą być wypłacane kompensaty z budżetu państwowego lub budżetu samorządu.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 887)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułów 3, 4, 9 i 12 ustawy o ochronie roślin
10 czerwca 1997 r., nr VIII-244

(Dz. U., 1995, nr 90-2013)

Artykuł 1. Nowelizacja części 1 artykułu 3

W części 1 artykułu 3 zamiast słowa „uwzględniając” wpisać słowa „uwzględniając”, zamiast słów „Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa” wpisać słowa „Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa”, zamiast słów „zarządca powiatu” wpisać słowa „naczelnik powiatu” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„W Republice Litewskiej państwowe zarządzanie ochroną roślin, uwzględniając specyficzny charakter tej pracy, realizują Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa poprzez państwowe służby ochrony roślin i lasów, Ministerstwo Ochrony Środowiska poprzez regionalne agencje ochrony środowiska, Ministerstwo Zdrowia - poprzez służby opieki zdrowotnej i administracje naczelników powiatów poprzez departamenty rolnictwa oraz regionalne zarządy rolne powiatowych departamentów rolnictwa. Wspomniane służby, bez względu na przynależność użytkowników, kontrolują wózw, przechowanie, handel i wykorzystanie chemicznych i biologicznych środków ochrony roślin”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 4

W artykule 4 zamiast słów „Ministerstwa Rolnictwa” wpisać słowa „Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa”, zamiast słów „Ministerstwa Leśnictwa” - słowa „Służba Ochrony Lasów” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 4. Finansowanie Państwowej Służby Ochrony Roślin

Państwowa Służba Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa utrzymywana jest ze środków budżetu państwowego, a Służba Ochrony Lasów - ze środków Fun-

duszu Leśnego”.

Artykuł 3. Nowelizacja części 1 i 2 artykułu 9

W częściach 1 i 2 artykułu 9 zamiast słów „Ministerstwa Rolnictwa” wpisać słowa „Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Użytkownikami środków ochrony roślin mogą być osoby fizyczne i prawne, posiadające zezwolenia wydane na tę działalność w trybie określonym przez Państwową Służbę Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa.

Bez zezwoleń Państwowej Służby Ochrony Roślin mogą być używane tylko preparaty mało trujące”.

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 12

W artykule 12 zamiast słów „Ministerstw Rolnictwa i Leśnictwa” wpisać słowa „Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 12. Współpraca międzynarodowa w dziedzinie ochrony roślin

Państwowe służby ochrony roślin i lasów Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, zgodnie ze swymi kompetencjami, reprezentują Republikę Litewską w organizacjach międzynarodowych, współpracując z organizacjami, badanymi, produkującymi i handlującymi środkami ochrony roślin, wymieniają najnowszą informację w kwestiach ochrony roślin”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 853)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 10 ustawy o prywatyzacji majątku państwa i samorządów

17 czerwca 1997 r., nr VIII-269

(Dz. U., 1995, nr 61-1530)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 10

Uzupełnić część 3 artykułu 10 punktem 5:

„5) funduszowi na zaspokojenie żądań pracowników bankrutujących i zbankrutowanych przedsiębiorstw, związanych ze stosunkami pracy”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 895)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 1 ustawy o cenach

17 czerwca 1997 r., nr VIII-262

(Dz. U., 1990, nr 22-542)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 1

Artykuł 1 uzupełnić częścią 2 i dać go w następującym brzmieniu:
„Artykuł 1. Niniejsza ustawa określa podstawy systemu cen, ich regulowania i kontroli w Republice Litewskiej.

Ustalenia artykułów 6, 7, 12 i 13 ustawy nie są stosowane względem cen energii elektrycznej, scentralizowanego ciepła i gorącej wody oraz gazu ziemnego”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 888)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 5 ustawy o reorganizacji spółki akcyjnej specjalnego przeznaczenia „Lietuvos energija”

oraz przekazaniu gospodarki ciepłowniczej i zarządzania nią samorządom

17 czerwca 1997 r., nr VIII-263

(Dz. U., 1997, nr 33-814)

Artykuł 1. Nowelizacja części 2 artykułu 5 i unieważnienie części 4

1. Znowelizować część 2 artykułu 5 i dać ją w następującym brzmieniu:

„2. Ceny energii cieplnej i gorącej wody dostarczanej przez utworzone w poszczególnych samorządach spółki akcyjne specjalnego przeznaczenia ustala samorząd, natomiast ceny energii cieplnej i gorącej wody dostarczanej przez nowo utworzone regionalne spółki akcyjne specjalnego przeznaczenia ustala się na podstawie ustawy o energetyce. Nowe ceny energii cieplnej i gorącej wody powinny być ustalone do 1 lipca 1997 r. Na sezon ogrzewczy lat 1997-1998 w każdej nowo utworzonej spółce akcyjnej specjalnego przeznaczenia, dostarczającej energii cieplnej ustala się jedną regionalną cenę energii cieplnej”.

2. Część 4 artykułu 5 uznać za nieważną, natomiast części 5, 6 i 7 uważać odpowiednio za części 4, 5 i 6.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 899)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego

17 czerwca 1997 r., nr VIII-264

(Dz. U., 1964, nr 19-139; 1994, nr 93-1809)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 1

W drugim zdaniu części 2 artykułu 1 po słowie „konstytucyjnych” wpisać słowo „bankructwa” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Ustawy o postępowaniu cywilnym określają tryb, w którym rozpatrywane są sprawy dotyczące sporów, powstających z prawnych stosunków cywilnych, rodzinnych, pracowniczych, finansowych, bankructwa i sprawy wynikające z prawnych stosunków konstytucyjnych, administracyjnych oraz szczególnej sprawy przewodu sądowego. Sprawy, wynikające z prawnych stosunków konstytucyjnych, bankructwa, administracyjnych oraz szczególnej sprawy przewodu sądowego rozpatrywane są zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania z wyjątkiem przypadków, które określają niniejszy kodeks i inne ustawy Republiki Litewskiej”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 890)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 3 ustawy o podatku od zysków osób prawnych

17 czerwca 1997 r., nr VIII-265

(Dz. U., 1990, nr 24-601; 1997, nr 28-661)

Artykuł 1. Uzupełnienie części 2 artykułu 3

Uzupełnić część 2 artykułu 3 trzecim zdaniem i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Dochody ze sprzedaży tworzy wysłana z przedsiębiorstwa produkcja, inne dobra materialne, wykonane prace i wysłane usługi oraz dodatki kompensacyjne. W razie sprzedaży materialnego trwałego majątku (niedokończony budowy) taniej niż wynosi ich wartość resztkowa, na dochody ze sprzedaży złoży się suma nie mniejsza od wartości resztkowej tego majątku. Dochody zbankrutowanego przedsiębiorstwa za sprzedany majątek nie są przydzielane do dochodów ze sprzedaży”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 891)

CZWARTEK

10 LIPCA

LTV

7.55 - Program. 8.00 - Twoj czas. 8.30 - Zielone drzewo życia. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Noce i dnie”. 10.55 - Telegra. „Miltoner”. 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. „Kasper i jego przyjaciele”. 17.25 - Tym, którzy są w domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Teleart. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Telegra. 19.20 - S. „Noce i dnie”. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 21.20 - Film fab. „Księga miłości”. 22.55 - Dla młodzieży. 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - Studio sportowe. 23.40 - Program sportowy „22”.

LNK

7.25 - Program. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - S. „Błektine dale”. 11.20 - Na wasze życzenie. 11.30 - Z pierwszych rąk. 14.20 - Program. 14.25 - Walka słów. 15.05 - Spojrzenie na kulturę. 15.30 - Twój wychowanek. 15.55 - Kontakt. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Cuda”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle”. 19.50 - Teleskino. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Odwet”.

BALTYCKA TV

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10

PIĄTEK

11 LIPCA

LTV

7.55 - Program. 8.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 8.20 - TV balet „Wizja Różny”. 8.30 - Teleart. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Noce i dnie”. 11.00 - Dla młodzieży. 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. „Kasper i jego przyjaciele”. 17.25 - Tym, którzy są w domu. 17.55 - Program. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Telegra. „Mistrz”. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Film dok. 19.20 - Łato z LTV. 19.50 - Twój czas. 20.30 - Panorama. 21.00 - S. „Niania II”. 21.30 - Ze złotego funduszu LTV. 22.00 - Aleja Lisajevs. 22.20 - W kierunku siebie. 22.45 - Styl. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sportowe. 23.35 - Filmy dok.

LNK

7.25 - Program. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - S. „Błektine dale”. 11.20 - Na wasze życzenie. 11.35 - Z pierwszych rąk. 11.50 - Przedstawia Miviga. 14.35 - Panorama. 14.40 - Róg turka. 15.05 - 2x8. 15.30 - Kuchnia pani Grażyny. 15.55 - Od... do. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Cuda”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle”. 19.50 - Teleskino. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Telegra. „Tak Nie”. 21.30 - S. „Zysk”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Mieścieko Twin Peaks”. 23.40 - S. „Odwet”. 0.25 - Francuski magazyn erot.

- Program rozr.-muz. 18.00 - S. „Tak świat się krepi”. 19.00 - S. „Dempsey i Makepeace”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Jakubowa drabina”. 23.05 - S. „Petla na szyi”. 24.00 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 10.15 - S. „Grace w opalach”. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - S. „Maska”. 18.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 18.35 - Magazyn „Budownictwo”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.05 - S. „Uroczy i odważni”. 20.30 - S. „Grace w opalach”. 21.00 - S. „Ratownicy”. 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zbrodni”. 22.40 - Film fab. „Grzeszne życie”. 0.10 - S. „Nieudolny mężczyźni”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Film fab. „Odwadni ludzie”. 10.15 - Apteka. 10.30 - Dziękuję za zakup. 11.05 - S. „Rodzina Campbellów”. 12.05 - Znak jakości. 12.25 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Filmy anim. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Agonia”. 18.30 - Muzyka. 18.55 - Wiadomości. Dziś w mieścieku. 19.05 - Zrób krok. 20.00 - Towary i usługi. 20.10 - Wiadomości NTV z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Wileńska jutrzienka. 21.15 - Ci, którzy... 21.45 - S. „Ulica „Kórtzy Nici”. 22.45 - Wiadomości z

BALTYCKA TV

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10 - Program rozr.-muz. 18.00 - S. „Tak świat się krepi”. 19.00 - S. „Płonąca pochodnia”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „IP.S”. 23.10 - Film fab. „Wasz bilet jest nieważny”. 0.50 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opalach”. 9.55 - Kulinarne show. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. „Maska”. 18.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 18.35 - Magazyn „Komputerowe cuda”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.05 - S. „Uroczy i odważni”. 20.30 - S. „Ratownicy”. 21.50 - Wiadomości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zbrodni”. 22.40 - Film fab. „Wyrafinowani złodzieje”. 0.45 - Play-boy.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Moje kino. 9.15 - Film anim. dla dzieci. 10.05 - Towary i usługi. 10.15 - Apteka. 10.30 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „Akademia Ninja”. 12.20 - Znak jakości. 12.30 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Filmy anim. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Agonia”. 18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 - Wiadomości. Dziś w mieścieku. 18.40 - Towary i usługi. 18.55 - Film fab. „Gangsterzy na Oceanie”. 21.20 - Przegląd „Nie-

Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanal muz.

VILSAT

17.00 - Program. 17.05 - Capuccino Vilsat. 18.00 - Kalejdoskop zniek. 18.05 - Zatrzymaj się, chwilo! 18.50 - Muzyka. 19.05 - Co i po ile. 19.15 - Nowości muzyki. 19.30 - Odwiedz. 19.35 - „Europa”. 20.05 - S. „Szkoła zranionych serc”. 20.35 - „Maluch”. 20.50 - „Aif”. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedz. 21.20 - Film fab. „Cygan”. 22.45 - Muzyka. 22.55 - Kalejdoskop zniek. 23.00 - Nowości muzyki. 23.15 - Co i po ile. 23.20 - Wywiad S. Sabalauksa. 23.55 - Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Piłkarskie mistrzostwa Rosji. „Spartak” (Moskwa). „Rotor” (Wołgograd). 9.50 - Klub podróżników. 10.35 - Biblioteka domowa. 10.40 - Smakolki. 14.20 - Film anim. 14.45 - Domosil. 15.15 - Lego. 15.40 - S. „Harry - śmiejący człowiek”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los. 18.00 - Pogoda. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Show dzentelmenów. 19.00 - Moja rodzina. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.30 - Program. 20.40 - Film fab. „Miłość ostatniego rycerza”. 22.50 - Magia.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Dla dzieci. 7.50 - Spójrz na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka”.

dla”. 21.50 - Zrób sobie święto. 22.05 - Wiadomości z Wilna. 22.15 - Film fab. „Czy pamiętasz Dolly Bell?” 0.20 - Patrol drogowy.

VILSAT

17.00 - Program. 17.05 - Capuccino Vilsat. 18.00 - Kalejdoskop zniek. 18.25 - Mówi S. Sabalauksa. 18.45 - S. „Szkoła zranionych serc”. 19.10 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyki. 19.30 - Odwiedz! 19.35 - A było tak... 20.00 - Widoetrener idzie do was. 20.15 - Telegra. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedz. 21.20 - Film fab. „Cygan”. 22.55 - Kalejdoskop zniek. 23.00 - Nowości muzyki. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.15 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.05 - Moja rodzina. 9.50 - Dopóki grasz w domu. 10.25 - Graj, harmonio! 14.20 - Film fab. „Oliver Twist”. 16.05 - Program muz. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Pogoda. 18.15 - Człowiek i prawo. 18.45 - Pole cudów. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.35 - Program. 20.40 - S. „Prosto na południe”. 21.30 - Pogład. 22.25 - Film fab. „Pechowy urlop”. 0.05 - Program. 0.10 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Dla dzieci. 7.45 - Popatr na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Przedstawia „Anschlage”. 9.10 - S. „Santa Bar-

8.35 - Nie kończąca się podróż. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 14.05 - Ej, druki. 14.45 - Na progę wieku. 15.10 - „Cienna...” 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Nowości. 16.25 - Dla dzieci. 16.50 - Spójrz na siebie. 17.05 - Rosjanie. 17.20 - Ludzie, pieniądze, życie... 18.00 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Program I. Ugołnikowa. 20.20 - Film fab. „Pulapka na kawalera”. 22.35 - VI Międzynarodowy Festiwal Sztuki. 22.45 - Muzyczna historia. 23.25 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Auto-Moto-Klub. 8.25 - „Tyłko Muzyka”. 8.50 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 10.00 - Historia obyczajów. 10.20 - Szafki - program dla dzieci. 10.50 - Wielka miłość Balzaka” - s. polsko-francuski. 11.45 - „Zmierzyć emigracji - rozmowy paryskie” cz. 2 - film dok. 12.15 - Mściaw, „Sława” Rostropowicz - cztery dni z życia artysty - reportaż Ryszarda Wołoskiego. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Noce pta-ki” - film fab. prod. polskiej. 14.20 - „Laborka” - 25 lat. 15.30 - „Wiedzą sąsiedzi, gdzie siedzi” - film przyrod. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Credo - magazyn katolicki. 17.00 - „Oddział tereno-wy”. 17.30 - Labirynty kultury. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Przyjaciele wesolego diabła” - s. dla młodych widzów. 18.45 - Wielka Gra - teleturniej. 19.35 - „Pole niczyje” - s. prod. polskiej. 20.40 - Dobra-

bara”. 14.05 - Ej, druki. 14.45 - Złota mapa Rosji. 15.10 - „Nic, z wyjątkiem...” 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Nowości. 16.25 - Dla dzieci. 16.45 - Popatr na siebie. 17.05 - Rosjanie. 17.20 - Informator parlamentarny. 18.00 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Program I. Ugołnikowa. 20.20 - Ceremonia otwarcia VI Międzynarodowego Festiwalu Sztuki. 22.35 - Dzienni VI Międzynarodowego Festiwalu Sztuki. 22.45 - Prywatna kolekcja. 23.15 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Polonia po meksykańsku”. 8.35 - Śpiewajmy poezję. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 10.00 - Credo - magazyn katolicki. 10.30 - „Przyjaciele wesolego diabła” - s. dla młodych widzów. 11.00 - „Pole niczyje” - s. prod. polskiej. 12.00 - „Oddział tereno-wy”. 12.30 - „Skaldowie”. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Biała wizytówka” - s. prod. polskiej. 14.15 - „Krzyżacy” - film dok. 14.40 - „Zobaczyć wiatr” - film dok. 15.10 - Przebój za przebojem - progr. muz. 15.30 - „Z zapisaniem i przytupem, czyli co się wydarzyło na kazimierskim rynku”. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie progr. dnia. 16.30 - Zwycięzca i obrzędy. 17.00 - Złoty wiek plekaka. 17.30 - Hity satelity. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Ala i As” - progr. dla dzieci. 18.30 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 18.35 - „Tata, a Marcin powiedział.” 18.45 - Wielka Gra - teleturniej. 19.35 - „Kapitan Sowa na tropie” - polski

progr. rozryw. 17.45 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polnat-u. 18.45 - „Odysjea” - kanad. s. dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ziemia 21” (USA). 20.50 - Losowania Lotto. 21.00 - „Noc w mieście” (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Cwaniak” - ameryk. s. sensac. 0.30 - Sztuka informacja. 0.55 - 4x4 magazyn-motoryzacyjny. 1.30 - „Dolina lalek” - s. ameryk. 1.55 - Przytul Mnie - muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.00 - Siódemka dzieciakom - s. anim. 9.45 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - s. famil. 10.35 - „Środnie poty” - s. obycz. 11.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Złoty mój dobrane” - s. komed. 16.40 - „Myj one” - s. komed. 17.10 - „Campbellowie” - s. famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom” - s. anim. 18.35 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia” - s. sensac. 19.50 - Polskie - s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Zadło 21” - komedia krymin. (USA). 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 0.30 - Ukryta kamera.

POLSAT

7.00 - JUMP 25. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne graffiti. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Ziemia 21” (USA). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. s. anim. 11.30 - „Kojak” - ameryk. s. sensac. 12.30 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 13.00 - „Odysjea” - kanad. s. dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polnatu. 14.15 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 14.45 - Co jest grane? - magazyn muz. dla dzieci. 15.15 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 15.55 - Gra-zabawa. 16.35 - „Maska” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - progr. ekol. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury -

s. krymin. 20.05 - Salonowe potyczki. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Biała wizytówka” - s. prod. polskiej. 22.30 - Z archiwum i pamięci. 23.25 - Program na sobotę. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Zawodowiec” - film dok. 0.35 - „Widzenie” - progr. poetycki. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.30 - Hity satelity. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - „Kapitan Sowa na tropie” - polski s. krymin. 21.30 - Salonowe potyczki. 3.05 - Wielka Gra - teleturniej. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Biała wizytówka” - s. prod. polskiej. 5.30 - Z archiwum i pamięci. 6.30 - „Zawodowiec” - film dok. 7.05 - „Widzenie” - progr. poetycki. 7.30 - Zwycięzca i obrzędy.

POLSAT

7.00 - DJ Club. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. s. obycz. 11.30 - „Na celowniku” - ameryk. s. sensac. 12.30 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 13.00 - „Odysjea” - kanad. s. dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polnat-u. 14.15 - Multimediałny odlot - magazyn komputerowy. 14.45 - Sztuka informacja - progr. publicyst. 15.15 - Motowiadomości. 15.55 - Kuba zaprasza. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - progr. ekol. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo mi-

liard: gra-zabawa. 17.45 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polnat-u. 18.45 - „Odysjea” - kanad. s. dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ziemia 21” (USA). 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Noc w mieście” - ameryk. s. sensac. 22.00 - „Kojak” - ameryk. s. sensac. 23.00 - Informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - Biznes Tydzień. 23.45 - „Rycerz hollywoodzki nocny” (USA). 1.20 - Playboy. 2.15 - „Dzieci z Times Square The Children of Times Square” (USA). 3.45 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.00 - Siódemka dzieciakom - s. anim. 9.45 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - s. famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - s. sensac. 19.50 - Polskie - s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Zadło 21” - komedia krymin. (USA). 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 0.30 - Ukryta kamera.

liard: gra-zabawa. 17.45 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polnat-u. 18.45 - „Odysjea” - kanad. s. dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ziemia 21” (USA). 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Noc w mieście” - ameryk. s. sensac. 22.00 - „Kojak” - ameryk. s. sensac. 23.00 - Informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - Biznes Tydzień. 23.45 - „Rycerz hollywoodzki nocny” (USA). 1.20 - Playboy. 2.15 - „Dzieci z Times Square The Children of Times Square” (USA). 3.45 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.00 - Siódemka dzieciakom - s. anim. 9.45 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - s. famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - s. sensac. 19.50 - Polskie - s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Święty” - s. famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Ochroniarze” - s. sensac. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Szalona wakacje” - film sens. USA. 0.35 - „Duch mojej mamy” - kanad. film obycz.



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



**SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU!**

Trwa prenumerata „K W” na sierpień 1997 r.

Każdy, kto zaprenumeruje na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r., weźmie udział w konkursie, gdzie są dwie główne nagrody: kolorowy telewizor oraz wycieczka dwóch osób na pięć dni do PRAGI.

**Prenumerata trwa
do 18 lipca**

**Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

| | 1 mies. | 2 mies. | 5 mies. |
|-------------------------------|---------|---------|---------|
| z dostarczeniem przez pocztę | 17 Lt | 34 Lt | 85 Lt |
| bez dostarczania (w szkołach) | 14,6 Lt | 29,2 Lt | 73 Lt |
| w księgarni S.K. | 13,4 Lt | 26,8 Lt | 67 Lt |
| w redakcji | 12,4 Lt | 24,8 Lt | 62 Lt |

„KW” i „Przyjaciółka”

| | 1 mies. | 2 mies. | 5 mies. |
|-------------------------------|---------|---------|---------|
| z dostarczeniem przez pocztę | 25 Lt | 50 Lt | 125 Lt |
| bez dostarczania (w szkołach) | 22 Lt | 44 Lt | 110 Lt |
| w księgarni S.K. | 21 Lt | 42 Lt | 105 Lt |
| w redakcji | 20 Lt | 40 Lt | 100 Lt |

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

| | 1 mies. | 2 mies. | 5 mies. |
|------------------------------|---------|---------|---------|
| z dostarczeniem przez pocztę | 3,8 Lt | 7,6 Lt | 19 Lt |

„Kurier Wileński” oraz „K.W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej pocztce.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 miesiąc - 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Chcesz wygrać kolorowy telewizor lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisvės pr. 60; piętrowy XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Krytyczne dni i godziny w lipcu

13, niedziela (23-24)
18, piątek (11-12)
21, poniedziałek (21-22)
25, piątek (22-23)
27, niedziela (9-10)
30, środa (1-2)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 lipca zachmurzenie zmienne. Krótkotrwałe opady z burzami. Wiaty północno-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura 20-22 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni lokalnie deszcz, burze. Temperatura w nocy 9-14, w dzień - 16-21 stopni.

KALENDARIUM

x Czwartek (10.VII) jest 191 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 174 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.
x Imieniny: Amelii, Antoniego, Daniela, Malwiny, Witalisa.
x Wschód Słońca - 4.55, zachód - 21.52. Długość dnia 16 godz. 57 min.
x Księżyc. Now - od 4 lipca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 10.VII - „Krystyna - córka Lavransa” o 12.40, 18. „Niedostrzegalny judo” o 15.45, 21.10; 11-13.VII o 14.45, 19.11-13.VII - „Powrót mordercy” o 12.45, 17, 21.15. II sala - 11-13.VII - „Wojny gwiazdne” o 13.15, 15.40, 18, 20.20. 10.VII - „Wspaniały policjant” o 11.30, 13.15, 15. „Pokusa” o 16.45, 18.30, 20.15.

LIETUVA - 10.VII - „Powrót mordercy” o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS - 10.VII - „Diabelskie nasienie” o 11.10, 13.10, 15.10, 17.10. „Lot nad kukulczym gniazdem” o 19.30.

HELIOS - 10.VII - „Wojny gwiazdne” o 12.10, 14.35, 17, 19.25. II sala - 10.VII - „Daleko od Las Vegas” o 15.10, 19.40. „Sam w domu” o 12.40, 17.10.

PERGALE - 10.VII - „Moja kierowczyni” o 13, 15. „Impotent” o 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 10.VII - „Królowa Margot” o 18. 11.VII - „Traviata” o 18. 12.VII - „Jesienna sonata” o 16. „Fanny i Aleksander” o 18. 13.VII - „Człowiek-słoń” o 15.30. „Twin Peaks: Ogniu, idź za mną” o 18.

Niemiecki język potoczny dla początkujących według metody Łozanowa. 5 tygodni. Różne poziomy. Tel. 26-05-21 w godz. 14-17. (Zam. 918)

Firma zatrudni fachowca z dziedziny elektrotechniki z wykształceniem wyższym, średnim technicznym, studiującego elektrotechnikę, a także doświadczonych elektrotechników na stanowisko menedżera.

Tel. 63-37-02.

(Zam. 921)



Od 16 czerwca do 29 sierpnia

Letnie obozy dziecięce



Czechy (Stoupas, 80 km od Pragi) Ceny od 65 Lt.
Wycieczki do Wrocławia, Pragi, Liberecu (ogród zoologiczny, botaniczny, góra Esztet), Grzeńsk (kanion górski, naturalny zamek i in.).

Morawy (okolice Brna).

Wycieczki do Krakowa, Brna (ogród zoologiczny, zamek Spielberg), Macochy (jaskinie stalaktytowe, stalagmitowe, podziemne jezioro, prześpaś i in.), Bratysława, Wiednia (park z atrakcjami).

Wiek dzieci od 7 do 17 lat, wyjeżdżający muszą mieć dokument podróży lub paszport. Zadbajcie o to zczasna. Wszystko, co najlepsze - dzieciom!

Spędźcie wakacje podróżując:

Włochy: 13.07; 27.07; 17.08. Budapeszt: 22.07; 5.08.
Hiszpania: 3.08; 20.08. Praga: 19.07; 3.08.
Paryż: 12.07; 26.07. Podróże samolotem do Hiszpanii, na Cypr, do Bulgarii, Grecji, Tunisii.
Austria: 23.07; 19.08.

Informacja: Wilno, ul. Jogailos 5-1, tel. 22-66-83, 61-21-26; Kowno, tel. 20-03-11, 73-39-60; Klaipeda, tel. 21-78-00, 21-99-94; Szawle, tel. 43-88-04; Poniewież, tel. 42-43-63.

(Zam. 925)



GWOŹDZIE, SIATKA I DRUT po cenach producenta!

W Wilnie, przy ul. Żalgirio 88 (tel. 75 28 88) otwarto nowy sklep SA „Nemunas” - „Visos viny”, w którym po cenach producenta można kupić:

-> gwoździe wszystkich rozmiarów (3 Lt za kg), druty do wiązania (3 Lt za kg),
-> siatkę metalową, zwyczajną (5,88 Lt za m²), ocynkowaną (7,99 Lt za m²), pokrytą plastykiem (10,80 Lt za m²).

W Kowninie takie same towary znajdziecie pod adresem: ul. R. Kalantos g. 83, tel. (8-27) 75 91 02, 76 68 75.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

**w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!**

Kupon

.....

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron. Zdjęcia i audionagrania. Szczegółowe zamówienia na adres: P. d. 1339 2056 Vilnius, Lietuva. (Zam. 865)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie.

jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 25)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchnie elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok. Tel. 48-28-28. (Zam. 498)

Sprzedam dom w Landwarowie. Tel. 61-40-14. (Zam. 837)

Sprzedam dom w Kojranach. Tel. 61-52-29. (Zam. 838)

Skradziono dokumenty (dowód osobisty i prawo jazdy) na nazwisko Jofisava Szpilevskisa. Tel. 79-96-47. (Zam. 928)



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWICKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49, zast. sekretarza - 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołeczni - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętrowy 111, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Mieczysław
RADZIWIŁŁOWICZ